

**Ceny Kurjera**

we Lwowie.  
Kwartalnie 3 zł. 80 ct.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.  
Na prowincji.  
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „  
Za granicą.  
Kwartalnie 10 mark.  
Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza za 1 raz 6 centów.  
Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

<p>Rzymo-katolickie: Dziś: Anieli. Jutro: Grzegorza W. Pojutrze: Rozynny.</p>	<p>Grecko-katolickie: Wasyłya. Kasyana. Eudokii.</p>	<p>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p>KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na droptę, pardwy, słonki, cietrzewie, guszcze i ptatwo wodne i błotne w ogólności.</p>	<p>Wschód słońca o 6 g. 30 m. Zachód „ o 5 g. 53 m. Barometr 756. Odwilż.</p>
---	--	---	---	---

**Jaką płacę pobiera nauczyciel wiejski? co robi? i jak żyje?**

Mam posadę na Podolu jedną z lepszych, bo etatową z płacą 300 zł. Więcej ani centa, gdyż nawet ogrodu nie ma, ale jest pomieszkanie. Co robię? A cóż mam robić? Uczę! Kogo? Wiejską dźwiatwę. Lecz może nie każdy wie, kto to jest ta wiejska dźwiatwa. Niechajby był laskaw posiedzieć jeden dzień w tej szkole. Dowiedziałby się, że mam ich jak to mówią „niwroku“ 165. (Na żądanie mogę służyć katalogiem). Dźwiatwę tę uczę 5 godzin dziennie. Oprócz tych mam dopełniających 54 uczniów, a tych znów uczę 4 godziny tygodniowo. I cóż mam za tę pracę? Oto 82 i pół centa dziennie tj. uczę jedno dziecko dziennie za pół ct., a muszę go nauczyć wszystkiego, co plan nakazuje, sumienie każe mi uczyć, przysięgałem na to, nadzoruje mnie inspektor, nadzorca pedagogiczny. Rodzice także dozorują.

A jak żyję? Jest nas ośmioro osób w rodzinie, więc z dziennych 82 i pół ct. wypada po 10 ct. na osobę. U nas zaś litr mleka kosztuje 10 ct. W takich warunkach niepodobna popelnąć głównego grzechu obźarstwa. A gdzie chleb do mleka? W końcu nie można przecież chodzić w stroju adamowym już dla samego śmiechu, a wreszcie i nie wolno. Powiedzą niektórzy: ot głupstwa pisze! Całkiem słusznie, gdyż w takich okolicznościach człowiek mądrości pisać nie może. Wielmożni panowie posłowie, zmiłujcie się nad nami, dodajcie nam choć po 3 ct. dziennie na osobę, by było na chleb do tego mleka, a my będziemy za was Boga prosić. Obecnie jesteśmy w waszych rękach i mocy i czekamy z waszych serc pomocy!  
*Jeden za wszystkich.*

**Ukrajowienie sprzedaży soli.**

Od pierwszych lat życia konstytucyjnego w naszym kraju, liczne, corocznie się powtarzające, a ciężkie skargi ludności na „drogą sól“, odzywały się w Sejmie i na zebraniach wyborczych.

Obecnie Wydział krajowy poruszył tę sprawę osobnem sprawozdaniem, które przedłożonem będzie na najbliższem posiedzeniu.

Wydział krajowy powołuje się na daty, zebrane przez Bank krajowy, z których wynika, że ceny soli w wielu miejscowościach wynoszą 14 centów, a w niektórych dochodzą do 16 i 18 centów. Znane są również miejscowości, gdzie cena soli dochodzi nawet do 24 ct. Wydział krajowy podnosi, że handlarze obcierają jedną topkę o drugą, zmniejszając przez to topki, naturalnie nie obniżając ich ceny, a uzyskana w ten sposób mialką sól, bardzo często z przymieszką innych tanich składników (np. wapna), sprzedają konsumentom po zupełnie dowolnych cenach.

Wprawdzie rozp. minist. skarbu z r. 1869 upoważniono kraj. dyrekcję skarbu do zarządzenia w drodze urzędów sprzedaży soli, by większym miastom i wydziałom powiatowym, chcącym dla ludności miast i wiosek pobierać sól potrzebną, wydawano ją przed wszystkimi innymi handlarzami — Wydział krajowy konstatuje, że mimo upływu 24 lat od czasu przyznania tego prawa pierwszeństwa, stosunki w drobnej sprzedaży nie poprawiły się wcale.

Wydział krajowy tłómaczy, że nie wszystkie wydziały powiatowe i większe miasta uzyskały

to prawo pierwszeństwa, a te, które uzyskały, nie mogły sprowadzać soli za własne fundusze, gdyż żaden z wydziałów powiatowych osobnego funduszu na to nie miał — ustanowiono zatem zastępców do sprzedaży soli (wekturantów), na dłuższy czas, albo też do każdorazowego poboru soli wydawano pojedynczym osobom certyfikaty do wykazania się przed urzędami sprzedaży soli, że dla pewnego miasta lub powiatu mają sól pobrać. Wekturanci ci, działali po większej części zupełnie dowolnie, bardzo często sól, zakupioną dla pewnego powiatu, wcale nie, albo w daleko mniejszej ilości do tego samego powiatu sprowadzali, a resztę, albo w miejscu samej saliny, albo też w drodze odstępowali za dobrem wynagrodzeniem innym prywatnym handlarzom.

Organizacja zatem drobnej sprzedaży soli jest zdaniem Wydziału krajowego, konieczną. Wprawdzie nowe powstałe gal. Tow. handlowe wniosło ofertę do ministerstwa skarbu o objęcie sprzedaży warzonki i Wydział krajowy nie występował przeciw tej ofercie, raz dlatego, że Towarzystwo postawiło sobie za cel sanację stosunków handlowych i popieranie przemysłu krajowego, zasługiwało zatem na poparcie, a powtóre dlatego, że Wydział krajowy jako reprezentant funduszu przemysłowego sam ma udział w tem towarzystwie — gdy jednak obecnie pertraktacje Tow. z ministerstwem uległy pewnym trudnościom — uważał Wydział kraj. za konieczne, by organizację handlu solą objął kraj, a to nie w celu przysporzenia funduszowi kraj. finansowych korzyści, ale wyłącznie dla osłonięcia konsumentów soli, a więc całej ludności od oczywistych strat i wyzysku na najniezbędniejszym artykule spożywczym. Rzecz naturalna, że Wydział krajowy przyzna w danym razie pewien wpływ na tę sprawę także wydziałom powiatowym.

Wydział krajowy wnosi tedy, aby Sejm polecił przeprowadzenie z ministerstwem skarbu rokowań co do objęcia przez kraj w 59 powiatach sprzedaży soli warzonki, na podstawie maksymalnej ceny, której w żadnej miejscowości przekroczyćby nie można, a na którą składałaby się tylko cena erarjalna, kosztu transportu i możliwie najniższa prowizja dla sprzedawców. Z wyniku tych rokowań ma Wydział krajowy zdać sprawę i poczynić odpowiednie wnioski na następnej sesji sejmowej.

**Komisja krajowa dla spraw przemysłowych.**

(Sprawozdanie z posiedzenia, odbytego 6. marca 1892.)

Romanowicz zdał sprawę z czynności sekcji administracyjnej, będącej organem wykonawczym komisji, za czas od 16. listopada 1891 do 6. marca 1892.

W ciągu tego czasu odbyła sekcja siedm posiedzeń, a ważniejszymi sprawami, które na nich załatwiła są następujące:

1. Udzielono pożyczki z funduszu przemysłowego Towarzystwu powroźniczemu w Radymnie, Towarzystwom tkaczy w Komarnie i w Kossowie i czterem przedsiębiorstwom prywatnym. 2. Przedstawiono Wydziałowi kraj. do zamianowania: a) delegatem do Wydziału szkolnego szkoły przemysłowej uzupełniającej w Żółkwi p. Józefa Hejdy; b) delegatem do komitetu zarządzającego bazarem Zyblikiewicza w Przemysłu dra Władysława Czajkowskiego; c) delegatami do komitetu zarządzającego ck. szkołą dla przemysłu drzewnego w Za-

kopanem pp. dra Andrzeja Chramca i prof. Sławomira Odrzywołskiego. 3. Zarządzono uzupełnienie inwentarza nowo zorganizowanej szkoły stolarstwa w Stanisławowie i dano odpowiednie wskazówki co do prowadzenia zakładu. 4. Wyrażono podziękowanie kuratorowi krajowej szkoły garncarskiej w Kołomyi hr. E. Starzyńskiemu za ofiarowanie 100 zł. przez trzy lata na stypendja dla uczniów tamtejszych i przeznaczono 360 zł. rocznie z funduszu krajowego na stypendja dla rzeczonoj szkoły. 5. Wyrażono kuratorowi szkoły szewskiej w Uhnowie zadowolenie z powodu szybkiego i pożytecznego jej rozwoju i dano odpowiednie wskazówki co do dalszego toku jej działania. 6. Przyjęto ostatecznie plan nowego budynku dla zawodowej szkoły ślusarstwa w Świątnikach i poruczono inżynierowi Saremu opracowanie planu na budynek dla szkoły kowalskiej w Sulkowicach na podstawie przyjętego programu. 7. Poparto zlanie się Towarzystwa tkackiego w Błażowej z Towarzystwem tkackim w Krośnie, z pożytkiem dla szkoły tkackiej w Błażowie. 8. Udzielono pomocy p. St. Anczycowi, technologowi, celem odbycia specjalnych studjów w zakresie sukiennictwa i farbiarstwa wełny. 9. Celem poparcia przemysłu garncarskiego w Mikołajowie, dano pomoc trzem młodszym garncarzom tamtejszym na odbycie sześciotygodniowego kursu nauki w krajowej stacji ceramicznej we Lwowie. 10. Spółce huculskiej w Kołomyi przedstawiono ostateczne warunki, pod którymi ma być jej przyznana przez Sejm subwencja wyplaconą. 11. Przedstawiono Wydziałowi krajowemu przyjęcie rezygnacji delegata namiestnictwa w Krakowie, p. K. Laskowskiego z udziału w sekcji administracyjnej, lecz uproszenie go do dalszego pozostania w komisji krajowej dla spraw przemysłowych. 12. Dano Józefowi Howartowi, uczniowi szkoły rękodzielniczej w Berlinie zasitek na dalsze odbywanie studjów i udzielono stypendja uczniom i uczennicom ck. wyższych szkół przemysłowych we Lwowie i w Krakowie oraz szkół zawodowych w Zakopanem, Krośnie i Wilamowicach. Sprawozdanie to przyjęła komisja do wiadomości.

Sekretarz komisji p. J. Starkel wniósł sprawę przeniesienia szkoły kołodziejskiej z Toustego do Grzymalowa. Po dłuższej dyskusji, przyczem podniesioną i omawianą była myśl przeniesienia rzeczonoj szkoły do Tarnopola, zapadła następująca uchwała: 1) warsztat kołodziejski w Toustem ma być z początkiem najbliższego roku szkolnego przeniesiony z Toustego do Grzymalowa, jeżeli rada powiatowa skalacka, użytkując z prestatcy miejscowych, dostarczy potrzebnego dla tego warsztatu pomieszczenia, opału, oświetlenia i usługi; 2) uznaje się potrzebę reorganizacji rzeczonoj warsztatu kołodziejskiego na podstawie odrębnego statutu i planu nauki i pod kierownictwem specjalnie uzdolnionego kierownika; 3) komisja zastrzega sobie zatwierdzenie układu z radą powiatową skalacką co do warunków urządzenia szkoły kołodziejskiej w Grzymalowie.

Do rozpraw nad powyższą sprawą zaproszonym był na posiedzenie komisji, przewodniczący komitetu kołodziejskiej szkoły w Toustem, poseł J. Vivien, który przedstawił zapatrywania rady powiatowej skalackiej w tym przedmiocie.

P. Romanowicz przedkłada pismienią rezygnację p. Wierzbickiego i sprawę wyboru dwóch członków do sekcji administracyjnej w miejsc. pp. L. Wierzbickiego i K. Laskowskiego. Komisja uchwała przyjąć rezygnację p. L. Wierzbickiego.



z powodu przesiedlenia się tegoż do Wiednia i wyraził mu gorące podziękowanie za długoletnią i niezmordowaną pracę na stanowisku członka komisji.

Członkowie sekcji fachowej dla przemysłu domowego przedstawili komisji po porozumieniu się, prof. Juliana Zacharjewicza na członka sekcji administracyjnej po ubytku p. L. Wierzbickiego.

Romanowicz uwiadamia przytem, że Wydział krajowy powołał ze swej strony na członka komisji p. Augusta Soltyńskiego, inżyniera kolei państwowej.

P. J. Franke wnosi sprawę utworzenia doświadczalnej stacji mechaniczno-technologicznej w szkole politechnicznej we Lwowie, jako zakładu krajowego przez rząd subwencjonowanego, na który rząd ze swej strony 2.000 zlr. ofiaruje. Komisja uchwala: Przedstawić Wydziałowi krajowemu potrzebę przeznaczania 7.500 zlr. na urządzenie rzeczonyj stacji z funduszy krajowych tak, iżby ta kwota w ciągu trzech lat tj. do r 1894 w ratach rocznych po 1.500 zlr. była pokryta.

P. J. Zacharjewicz referuje sprawę zakupu potrzebnych modeli dla zawodowych szkół garncarskich, uchwalono przeznaczyć na ten cel 1.200 zlr. z funduszu na szkoły zawodowe.

P. J. Franke przedstawia wniosek, tyczący się wydawnictwa II zeszytu „Wzorów rysunkowych“ dyr. Rottera. Uchwalono, aby wydać zeszyt zaopatrzonej instrukcją i oparty na odpowiednim komplecie modeli drewnianych, a oraz poruczyć dyr. Rotterowi postaranie się, aby modele do użytku szkół za jego wskazówkami i pod jego kierownictwem były sporządzane.

Na podstawie wniosku przedstawionego przez p. J. Zacharjewicza uchwała komisja wydać dalsze cztery zeszyty „Zabytków przemysłu artystycznego w Polsce“ prof. S. Odrzywolskiego.

Na wniosek przedłożony przez p. T. Romanowicza uchwała komisja: a) udzielić dwom garncarzom z Mrzygłodu pomocy w dalszem zawodowem kształceniu się w krajowej szkole garncarskiej w Kołomyi; b) udzielić zasiłku pracowni sycerskiej Stanisława Piątkiewicza w Rymanowie; c) udzielić stypendja dwom uczniom w szkole zawodowej przemysłu domowego w Zakopanem i w szkole ślusarskiej w Świątnikach.

W końcu przedstawił członek komisji p. T.

Merunowicz dwa wnioski, a to: 1) tyczący się ustanowienia stypendjów dla młodzieży pragnącej się kształcić zawodowo w szkołach handlowych i zasiłków dla gmin, któreby chciały zakładać szkoły handlowe; 2) zalecający wzięcie pod rozwagę, czy w niektórych okolicach kraju naszego nie dałoby się powołać do życia wyrobu tanich zegarów ściennych jako przemysłu domowego.

Oba te wnioski odesłano do sekcji administracyjnej celem dalszego zbadania.

## O zjeździe galic. socjalnych demokratów

znajdujemy w ostatnim (5—6) numerze ruskiego *Naroda* artykuł p. Iwana Franko, z którego wyciągamy następującą charakterystykę przemówień p. Ign. Daszyńskiego:

„P. Daszyński — niewątpliwie był najlepszym i najbardziej utalentowanym mowcą na zjeździe. Przemawiał on parę razy i wygłosił najważniejszy referat o taktyce i organizacji partji socjalno-demokratycznej. Wielka jasność wymowy, opanowanie przedmiotu i umiejętność opanowania słuchaczy — to są cechy charakterystyczne tego mowcy, który jako agitator i organizator partji, zdobył sobie zaszczytne miejsce w historii ruchu robotniczego w Galicji. Ma on specjalny agitatorski dar wygłaszania rzeczy słabszych, myśli spornych takim samym tonem głębokiego przeświadczenia i z niewzruszoną pewnością, jak i te niewątpliwie słuszne zasady, które leżą w gruncie jego poglądów. Wogóle w przemówieniach jego wszędzie panuje pewność, jasność, prosta droga, niczego wątpliwego i spornego nie masz. Nie dziw więc, że przemówienia te wywierają wielkie wrażenie na ludzi mało przyzwyczajonych do krytycznego myślenia, do analizowania i ścisłego ważenia faktów. Rzeczywiście ludzie i rzeczywiste stosunki są zazwyczaj daleko więcej skomplikowane, pełne sprzeczności i odcieni, niż się przedstawiają w przemówieniach p. Daszyńskiego, i jedyny i ponoć dość ważny brak jego produkcji oratorskich.

„Mówiąc o stosunku proletariatu inteligencji do organizacji robotniczych, p. Daszyński wypowiedział myśl, może zasadniczo i słuszną, ale praktycznie niewykonalną. Wystąpił on stanowczo przeciw temu, by ludzie z proletariatu intelligen-

tego zajmowali w organizacjach robotniczych jakieś stanowisko uorywilejowane, lecz domagał się, by oni w towarzystwach robotniczych byli tylko nauczycielami i niczem więcej. Historia wszystkich organizacji robotniczych i ich organizatorów od Lassala do Daszyńskiego włącznie, ba nawet historia wszelkich organizacji ludzkich, czy to politycznych, czy religijnych, pokazuje nam rzecz całkiem odmienną, a mianowicie to, że ludzie, którzy z początku może i szczerze pragnęli być „nauczycielami i więcej niczem“, z czasem, właśnie za pomocą swej inteligencji, energii i siły woli stawali się przewodcami, dyktatorami, półbogami“.

Przytoczywszy dalej to, co p. Daszyński mówił o stosunku socjalnych demokratów do włościan i do radykałów ruskich, autor artykułu w *Narodzie* tak dalej pisze:

„Zdziwić może w tych słowach na pierwsze wejście oświadczenie, że demokraci socjalni nie odnoszą się wrogo do włościanstwa“. No, Bogu dzięki! A myśmy myśleli, że się odnoszą sympatycznie, że widzą we włościanach takich samych pracujących, biednych i pokrzywdzonych ludzi, jak i w robotnikach miejskich. A tymczasem nie! Prócz najuboższej i na razie jeszcze najciemniejszej warstwy najmitów i zarobników widzą oni we włościanach bądź co bądź *element reakcyjny*, a więc wprost *wrogi*. Tylko z najmitami i zarobnikami chcą oni mówić, i oczywiście jedyną przyszłość włościanstwa w duchu socjalno-demokratycznym widzą tylko w tem, jeżeli całe ono „pod wpływem ciosów, jakie na nie jeszcze spadną, przyjdzie do świadomości“, tj. zjeździe na stopień zarobników i najmitów.

Jak widzimy, p. Daszyński wciąż jeszcze stoi na gruncie osławionego programu „proletaryzacji mas“, a jeżeli radzi „odsunąć na bok dyskusję“ o tym drażliwym przedmiocie, to my właściwie nie możemy zrozumieć, dlaczego on to czyni. Natomiast frazes jego: „kiedy my zwyciężymy w miastach, to chłopci muszą pójść za nami“, u każdego człowieka myślącego wzbudzić może chyba uśmiech. Warto by wiedzieć, dokąd to właściwie muszą pójść chłopci za miastami? Czy miasta, o sobliwie galicyjskie, w razie jeżeli w nich zwyciężą socjaliści, potrafią narzucić włościanom jakiś socjalizm agraryjny, jeżeli sami włościanie

## LEW TOLSTOJ.

### I.

Ogromna katastrofa głodowa, która załobnym kirem pokryła trzecią część Rosji i odsłoniła w sposób niesłychanie drastyczny całą niemoc i zgniliznę tej maszyny administracyjnej, która — nie można powiedzieć: rządzi Rosją, lecz raczej gniece, uciemnia, wysysa, obdziera i ogłupia ją. Lecz na tem ponurem, przerażającym ciemnym tle „państwa ciemności“, jak jasny promień odbija się świetlana, wzniosła figura męża, który dziś wciela w sobie wszystko niemal, cokolwiek Rosja ma czystego, idealnego i sympatycznego, który jest niewątpliwie najlepszym wyobrażeniem charakteru i zalet wielkorusyjskiego plemienia, zalet, spotęgowanych ogromnym talentem poetyckim, jakoteż wielką głębią, szczerością i samodzielnością poczucia moralnego. Mężem tym jest hrabia Lew Mikołajowicz Tolstoj, najznakomitszy z żyjących pisarzy rosyjskich, jedyny mąż, który odważył się w chwili ogólnej prostracji, popłochu i bezradności mieć własne zdania i jać się na własną rękę pracy publicznej — niesienia pomocy ofiarom klęski — jedyny mąż, który w tym momencie ogólnej dyspersji, mimo wyznawanej do niedawna doktryny „niesprzeciwiania się złemu“ i mimo zasad konserwatywno-racjonalnych nie zawahał się stanąć w szeregach szczupłej obecnie garstki liberalnych pisarzy i publicystów i zaapelować głośno do niewygasłych jeszcze społecznych instynktów społeczeństwa rosyjskiego, wezwać je do samodzielnego radzenia o sobie, — jedyny Rosjanin, który odważył się i po za granicami Rosji podnieść swój głos w interesie biednych, cierpiących i umierających. Filantropijna i publicystyczna działalność jego w ciągu obecnej zimy, to wielkie wotum nieufności największego dziś obywatela rosyjskiego, dane obecnemu rządowi rosyjskiemu, wotum nieufności mniej może głośne i mniej efektowne, lecz nie mniej, a może nawet więcej doniosłe w skutkach, jak zamachy Hartma-

nów, Chałturinych i Żelabowych. Rewolwery i bomby rewolucjonistów pokonały wprawdzie osoby kilku siepaczy carskich i samego cara Aleksandra II., ale czy podkopały powagę caryzmu? Czy zgubiły go moralnie? Dziś, z odległości lat dziesięciu możemy śmiało powiedzieć: nie! A zagadkowy, niewyjaśniony zamach kolejowy pod Borkami miał nawet skutek wręcz przeciwny, przyczynił się do wzmocnienia powagi cara, otoczywszy jego i jego rodzinę w obliczu ciemnych i zabobonnych mas aureolą cudu, wpajając w nie pogląd, że Pan Bóg specjalnie czuwa nad drogo-cennem życiem władcy wszech Rosji.

Lecz oto scena się zmienia. Przeciw tej potęgze carskiej, która w oczach milionów ludu rosyjskiego równa się niemal potęgze Boga, występuje do walki inna siła — ślepa, nieuchwytna, stokroć potężniejsza od bomb rewolucyjnych, stokroć mniej sentymentalna i filozoficznie wykształcona od Hryniewieckich, Kibalczyków i Kowalewskich. Ten wróg nie uderza wprost w cara, ani w jego satrapów; z elementarną bezwzględnością niszczy i gruchoce on miliony niewinnych, by dotrzeć do jednego winnego, zmiata miliony słabych, by tym sposobem upokorzyć i w próch powalić najdumniejszego mocarza ziemi. Ta potęga — to głód.

I mocarz ów, w chwili groźnej walki z tym nowym wrogiem, okazuje się niemocnym, słabym, biednym i bezsilnym. Nie śmie on sam zająć w oczy wrogowi, stara się ukryć jego istnienie, zakazuje mówić i pisać o nim, a wreszcie widząc, że to jest niemożliwe, usiłuje okupić się jemu, okupić się nie własnymi pieniędzmi, lecz krwią i potem tych samych milionów, które obecnie jęczą i puchną w objęciach najokropniejszej nędzy. Każę sypać miliony, setki milionów, by zażegnać wroga. Lecz o dziwo! Miliony lecą w jałąk ciemną, bezdenną przepaść, i ani śladu po nich niema: pola nieobsiane, miliony ludu głodne, tyfus głodowy, czarny, plamisty i wszystkie plagi egipskie dręczą kraj. Cóż to znaczy?

Trzeba wejść w duszę chłopca rosyjskiego, biednego, ciemnego, trzymanego od kolebki pod

surowym despotyzmem ojca rodziny i „miru“ tj. zgromadzenia ojców rodzin w całej wsi, a więc mającego od pieluch nad sobą w miniaturze obraz wszystko obejmującego despotyzmu carskiego, by zrozumieć to ogromne bankructwo moralne, jakie musi spowodować klęska obecna dla samej idei caryzmu. Jaktó, czyż Pan Bóg nie jest już ojcem i specjalnym ochroncą cara i jego ludu? Czyż i on za jakieś grzechy nawiedza Rosję plagami egipskimi? Czyż i on jest w zмовie z „Angliczką“, którą w Rosji uważają za źródło wszystkich intryg, spisków i nieszczęść dotykających kraj?

A jeżeli myśl ta jest bluźnierczą, jeżeli Pan Bóg nasłał tę próbę tylko dla wypróbowania cnoty cara i wierności jego sług, to cóż ten car robi? Dlaczego nie manifestuje swej cnoty jakimś czynami głośnymi, wielkimi, budzącymi podziw mas? Dawni carowie w chwilach podobnych klęsk urządzali ogromne procesje, kazali rozdawać chleb ludowi, sami objeżdżali okolice dotknięte nieszczęściem, pocieszali, zachęcali, nagradzali. A ten? Kazał rzucić głodnym sto milionów, to prawda, lecz coż się z nimi stało? Złoty deszcz spadł do rąk czynowników, którzy od czasu zwalczania nihilizmu, poczuli się absolutnymi panami kraju i zaczęli gospodarować w nim jak w prowincji nowo zdobytej i oddanej na łup. Złoty deszcz spadł i przyłgnął do ich rąk, a głodny chłop dostał na miesiąc worek mąki na pół pomieszanej z otrębami, piaskiem, gliną i najrozmaitszemi ingrediencjami. Na, masz, to od cara! Jedz i karm swe umierające dzieci — i milcz! i dziękuj! — i nie dokuczaj nam ani swym obrzydliwym widokiem, ani swym jękiem i stękaniami!

I to pomoc cara, pierwszego po Bogu mocarza i władcy tyłu ludów! Wraz ze swymi mądrymi doradcami nie zdołał on zdobyć się na nic innego! Mimo całej swej potęgi, nie zdołał sprawić tego cudu, by jego słudzy, wykonawcy jego woli, od najwyższych do najniższych, nie skradli bezwstydnie, nie wyzyskiwali nawet tej okropnej klęski na swą korzyść, nie dorzynali i nie dobijali tych, których sami nieraz nazywają „osnową

naprzód nie będą do tego przygotowani i to nie tylko agitacją socjalistyczną, która nawet z robotników fabrycznych nie jest jeszcze w stanie sama porobić socjalistów, ale długoletnią, stopniową pracą cywilizacyjną, całym rozwojem ekonomicznym i kulturowym? Nie, odsuwanie na bok dyskusji nad wydziedziczeniem chłopów na nie się nie przyda! Trzeba tę sprawę zbadać dokładnie i rozstrzygnąć rozumnie, by nie wpaść w bardzo brzydkie i niebezpieczne pomyłki!

„Rozumie się samo przez się, że stojąc na takim stanowisku wobec włościaństwa, p. Dączyński nie może znaleźć ani programu, ani jasności, ani umiejętności politycznej także w ruskiej partii radykalnej, która działalność swą opiera na włościaństwie, nie przesiewając go przez sito doktryn socjalno-demokratycznych, ale dążąc do tego, by jego interesy ekonomiczne złączył nierozdzielnie z temi dążnościami postępowymi, które prowadzą przodujących ludzi naszego wieku ku jasniejszej przyszłości. Co prawda, myśmy nie tacy szczęśliwi, jak socjaliści galicyjscy, którzy nie potrzebują toczyć żadnych dyskusyj programowych, gdyż mają gotowych Marksa i Engelsa i kanon „siedmiu soborów powszechnych“, tj. uchwały kongresów socjalistycznych, na które w każdej chwili powołać się można, jak na Tridentinum. Przed nami niemasz jeszcze udeptanej ścieżki, musimy sami jej szukać i sami ją przedeptywać, musimy ciągle myśleć, mylić się i poprawiać się, ale to jeszcze nie racja, by rozmaici mędrkowicie, mądrzy cudzym rozumem, spoglądali na nas tak bardzo z góry. Zresztą jak sobie chcą, nas to nie zbije z naszej drogi“.

## KRONIKA.

**Kłopoty ludu z oświatą.** Redakcja *Przyjaciela ludu* otrzymała list od pewnego włościanina, który opisuje kłopotliwe położenie włościan żądnych oświaty, z nadsyłanym im „na upór“ stańczykowskim „Krakusem“. „Opowiadał mi — pisze ów włościanin — nowowybrany wójt gminny Rogów, Józef Utijas, że do tej gminy już cztery razy przychodzi „Krakus“, żeby go czytać. Gdy przyszedł po raz czwarty, udali się włościanie do p. starosty, pytając się, co mają zrobić z tem pismem, którego w gminie nikt czytać nie chce, a za które chyba przyjdzie im zapłacić. P. starosta powiedział, że gmina musi wnieść rekurs przeciw „Kra-

ojezyczny!“ To okropnie! W to by chłop rosyjski nigdy nie uwierzył, chociażby sam Złotousty mówił mu o tem. W to uwierzy on dopiero teraz, pod wpływem ciosu, który od razu z zamożnego „muzyka“ czyni go żebrakiem, rozbitkiem na bezludnym i pustym wybrzeżu, zasądzonym na wolną, okropną, ale prawie niechybną śmierć głodową.

Lecz scena znowu się zmienia. Nie z wyżyn tronu, lecz z wyżyn ducha zstępuje starzec, odziany w siermięgę chłopską, z wyczajem dawnych apostołów chodzący od wsi do wsi ze słowem pociechy, z nową jakąś, nie bardzo jasną, ale głęboko odczuta ewangelją — i ten starzec, sam jeden, w towarzystwie swych dzieci i kilku krewnych, podejmuje na własną rękę walkę z ogromną, ślepą potęgą głodu. Nie rzuca on głodnym pieniądzy, jak car, nie obdziela ich mąką z piaskiem, jak jego czynownicy, ale wstępuje osobicie do nędznych, obdartych chałup, radzi się z starymi i małymi, głodnym daje jeść, próżniącym daje pracę do rąk. On sam jeden, jak niezmięte sumienie społeczeństwa, robi to, co by powinien robić ogół. I nie dość na tem — w szlachetnym oburzeniu i żalu podnosi on głos potężny, budzi sumienie i poczucie obowiązku w masach inteligencji, nawołuje do społecznej organizacji pomocy dla głodnych.

Czy można przedstawić sobie większą zbrodnię w caracie? Wszak działalność ta, gdzie indziej całkiem naturalna i chwalebna, tutaj jest ni mniej ni więcej, jak ogłoszeniem bankructwa moralnego całego systemu dotychczasowego. Wszakże car i jego siepacze przed niczem więcej nie drżą, jak przed organizacją i świadomością sił społecznych. Bomby są dla nich mniej niebezpieczne, z bombami igrali i carscy ajenci prowokatorowie, ale nigdy, ani przez myśl im nie przyszło, igrać np. z rozszerzaniem autonomii ziemstw, sądów, uniwersytetów, z wolnością prasy, zgromadzeń i tym podobnymi elementarnymi objawami życia politycznego, praktykowanymi na „zgnitym Za-

kusowi“ — lecz czy objaśnił, do jakiej to władzy trzeba rekurować, o tem się nie dowiedziałem“.

**Dla okolic głodem dotkniętych.** Według dziennika rozporządzeń ministerstwa handlu przyznany został z ważnością od dnia 8. bm. do 31. maja br. opust transportowy około 40% dla przesyłek kukurydzy i ziemniaków, przeznaczonych dla gmin głodem dotkniętych, położonych w okręgach politycznych: Biała, Bochnia, Chrzanów, Kraków, Myślenice, Wadowice, Wieliczka i Żywiec, a pochodzących ze stacyj kolei państwowych, leżących w obrębie Galicji i Bukowiny, z tem zastrzeżeniem, że gminy, zamawiające transporta powyższe, dołączyć winne do dotyczących listów przewozowych karty zamówienia, przez naczelnika gminy, względnie przełożonego obszaru dworskiego wystawione i przez starostwo potwierdzone.

**Losy na raty.** Wechselstube Emila Tandlera w Bernie rozsyła do swoich klientów w Galicji następujący okólnik: „Ośmieluję się zwrócić Pańską uwagę na postanowienie prospektu, który W.Pan kupiłeś według którego druga rata już jest przepadła i proszę przeto ją łaskawie rychło przysłać załączonym listem pocztowej kasy oszczędności. Po przysłaniu tej kwoty otrzymaś W.Pan według zakona stęplowane świadectwo, w którym będą pewnie zapisany Serye i Numery Pańskich losów, i jest to tylko w Pańskiej wygodzie, gdyż będzie rata natychmiast przysłana, abyś W.Pan już przy ciągu, który się wkrótce uda na wszystkie wygraniki sam grał. Z szacunkiem *Mieniarna domu bankowego Emila Tandler“.*

**Panna Helena Szipera,** śpiewaczka, Polka, po ukończeniu studjów zagranicą, wystąpi w Lwowie w koncercie, którego urządzeniem zajął się dyr. Marek. Program koncertu poważny i urozmaicony, zawiera: arję Beethovena „Ah perfido“, Verdi'ego „Ottello“, Belliniego arję z „Purytanów“, dalej utwory Donizettiego i Zelenkiego. Udział w koncercie wezmą pianistki panny Likendorf i Kordecka.

**P. Malinowska,** śpiewaczka, która występuje na scenie lwowskiej, udaje się na kilka występów gościnnie do Warszawy.

**Wieczorek** ku uczczeniu 419-letniej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, urządzone staraniem towarzystwa br. pom. słuchaczy politechniki, odbędzie się w sobotę 12. bm. w auli politechniki pod artystycznym kierunkiem p. W. Wszelaczyńskiego. Współudział przyjął pani Stachowiczowa, pani Wołoszczakowa, panna Konopacka, oraz uczennice szkoły cyfrowej pana W. Mańkowskiego, panny Czaporówna, Kotowiczówna, Sahling, Początek o godz. 7. wieczorem. Bi-

chodzie“. Ale te właśnie niebezpieczne objawy, tkwią, jak zarodki w „propagandzie“, a raczej w czynnościach Tolstoja.

„Za taki grzech — pisze jedno z pism wychodzących nie w Rosji — wyznaczoną jest w Rosji kara śmierci obywatelskiej, gdyż nikt nie śmie tam być nakłanianym do heretyckiej wiary, jakoby kto inny mógł pomagać, jak tylko car. Kogo wśród nocy policja porzywa z łóżka i bez przesłuchania pakuje do kibitki, by go aż w Sybirze znowu wypakować; kto szuka sprawiedliwości i nie znajduje jej; kto dreczony głodem woła chleba — wszyscy oni powinni poglądać tylko ku carowi, który jest źródłem wszelkiej potęgi i wszelkiej pomocy. A jeżeli ratunku nie ma, ponieważ Bóg jest wysoko a car daleko, to niech raczej wszyscy wyginą, niżby miał ktoś inny niż wysłaniec carski zejść ku nim i spełniać względem nich czynny bezinteresownego poświęcenia i ludzkości. Tego wymaga pojęcie rosyjskiego „samodzierżawja“, i przeciw temu to pojęciu hrabia Lew Tolstoj popełnił zbrodnię główną“.

Oto jest znaczenie tego na pozór drobnego faktu, o którym donieśliśmy niedawno — usunięcia hr. Tolstoja z pola jego dotychczasowej działalności, z gubernji rjazańskiej i internowania, tj. zamknięcia go pod dozorem żandarmów i policji miejscowej w jego majątku Jasnej Polanie w gub. tulskiej. Czytelnicy nasi, którzy dotychczas tyle się naczylali i nasluchali o Tolstoju, zechcą zapewne poznać bliżej tę niezwykłą postać, zaglądając w jej przeszłość, poznać jej działalność literacką i społeczną, a wówczas, nie wątpimy o tem, przyznają sami, że to, co się stało obecnie, nie było faktem przypadkowym, ale wisiało już od dawna nad głową człowieka, który zresztą co do swoich poglądów zasadniczych jest bardzo oddalony od jakichkolwiek tendencyj rewolucyjnych i przewrótowych.

— *Iwan Franko.*

letów dostać można za okazaniem zaproszenia w biurze towarz. bratniej pomocy na politechnice między 10. a 1. godz., oraz w składzie papieru p. Bromilskiego i w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego. Gdyby ktoś przez pomyłkę nie otrzymał zaproszenia zechce się zgłosić łaskawie do tow. br. pomocy.

**Dla biednych wdów i sierót,** w sobotę 12. bm., o godz. 8. wiecz., w wielkiej sali „Domu narodnego“, odbędzie się staraniem towarzystwa „Ruskich dam“ koncert muzyki wojskowej 55. p. p. pod przewodnictwem p. Kiesowskiego.

**Wydział gal. Towarzystwa leśnego** zaprasza członków na poufne zebranie towarzyskie, które się odbędzie w sobotę 12. br. o g. 7. wieczorem w sali śpiewackiego Towarzystwa „Lutnia“ przy ulicy Grodzickich l. 4. na I. piętrze.

**Czytelnia dla kobiet.** Prof. Majerski powtórzy w sobotę 12. bm. swój odczyt „O dworze Ludwika XIV.“

**Album widoków m. Lwowa** Fotograf tutejszy p. Michał Goldberg, jak już o tem donosiliśmy, wykonał 24 fotografii, wyobrażających rozmaite widoki m. Lwowa. Fotografie te znajdują się obecnie na wystawie, umieszczonej na frontowym murze hotelu Żorża. Obecnie sporządzić kazał p. Goldberg z tych fotografii fototypy, które zebrane razem stanowią będą (w pięknej okładce) album widoków m. Lwowa. Album wyjdzie niebawem i kosztować będzie 2 zł.

**Na pomnik Kilińskiego** złożył w naszej adn. obywatel Jan Siedlecki wygrane o zakład 10 guld. z wezwaniem, aby komitet przed kilku laty zawiązany celem postawienia tego pomnika, rozpoczął większą ruchliwość i doprowadził zamiar do skutku.

**Wydział Sokoła** we Lwowie uprasza członków o jak najliczniejsze zgromadzenie się 14. bm. (w poniedziałek) po ćwiczeniach o g. 8 wieczorem w sali Sokoła dla omówienia niektórych ważnych spraw towarzystwa.

**Na obiady dla głodnych dzieci,** urządzone w szkole żeńskiej im. św. Anny staraniem „Towarzystwa przyjaciół uczącej się młodzieży“ nadesłano dyrekcji wymienionej szkoły następujące dary w zapasach: Pani D. M. garnek kapusty, garnek ogórków, marchew, topkę soli; Florjańska konewkę kapusty i 2 topki soli. Erdtowa garnek kapusty, klg. słoniny; uczennica kl. IV. 15 lit. fasoli, kawałek słoniny i 17 l. mąki kukurudzianej; uczennica kl. III. 9 litr mąki, trochę fasoli i 10 jaj; uczennica kl. VIII. mąki i smalcu; tudzież w pieniądzech: P. Mikuli z koncertu 16 zł.; Klossówna 3 zł.; Müllerowa 1 zł.; H. K. 1 zł.; uczennice szkoły im. Konarskiego 1 zł.; uczennice szkoły im. św. Anny 12 zł.

Za pamięć o głodnej dziecinie i otrzymane dary składa dyrekcja łaskawym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“. *Wincenta Longchamps.*

**W „Czytelnicy kolejowej“** (ul. Grodecka l. 26) odbędzie się dnia 13. bm. wieczorek muzykalno-wokalny z odczytem dr. Marjana Ciesielskiego na temat: „Czy i o ile ruch pociągów kolejowych narażonym jest na niebezpieczeństwo, gdy maszynista zamiast stać, kieruje lokomotywą siedząc.“

**Dla przedsiębiorców.** Jen. dyrekcja zarządu tytoniowego w Wiedniu ogłasza, że przy fabryce tytoniowej w Krakowie będą się stawiać do budowy do magazynu i warsztatów, tudzież szopa i reszta muru obwodowego. Przybudowa magazynu ma kosztować 35.093 guld. 07 ct., przybudowa warsztatów 10.417 guld. 84 ct., mur i szopa z tarcie 7477 guld. 38 ct. Pertraktacja ofertowa 31. marca br. Bliższe szczegóły u zarządu fabryki w Krakowie.

**Kupiony żyd.** Otrzymałmy sprawozdanie naczelnego świadka o następującym fakcie. D. 16. lutego pewien gospodarz na imię Marcełi jechał z Rymanowa z jarmarku i przybywszy do swej gminy, wstąpił do propinatora.

— Dobry wieczór!

— Dobry wieczór! — odpowiedział propinator i dodaje. — Nu, Marcełi, gdzieś był?

— Cóż to, nie wiecie, że dziś był targ w Rymanowie? — odpowiedział Marcełi.

— Nu, a coś kupił?

— A ric.

— No, to sobie kup mnie.

Marcełi, człek bywały, pyta żyda: — A co chcecie?

— 5 zlr.

Marcełi dobył 5 zlr. i dał żydowi. Żyd schował i myślał, że to będzie żart, ale Marcełi kazał dać litkup. Wypili. Było to już około godz. 11, w karczmie było dużo gospodarzy i parobczaków. Marcełi zbiera się do domu i woła żyda ze sobą:

— No, Widger, chodźcie!

— Dokąd? — pyta żyd.

— Ano, zemną.

Widger nie chce, Marceli bierze żyda za bary i pcha ku drzwiom.

— Nu, Marceli, co robisz? To buł spás, to buł ziańt!

Ale Marceli ani słyszeć nie chce o żadnym żarcie i ob staje przy swoim. Żona, dzieci i krewni Widgera, wszyscy pospół zbiegli się na jego ratunek, ale Marceli chłop silny, porozciącał wszystkich i bierze żyda. Żyd prosi, błaga, nie nie pomaga. Obecni przytem gospodarze z początku śmiali się, ale dalej widząc, że Marceli nie żartuje, zaczęli go namawiać, by dał spokój. Żyd oddaje pieniądze — ten nie chce przyjąć i tylko po długich korowodach zgodził się wziąć napowrót pieniądze, ale Leib Widger musiał na wykupno samego siebie poczęstować wszystkich gospodarzy co za nim prosili i przeprosić wszystkich za to, że sobie chciał z chłopą zażartować.

**Budowę nowego mostu rządowego** na Sanie otrzymał, jak się dowiaduje *Gas. Przemyska*. Gwałb. Ziembicki.

**Towarzystwo tatrzańskie.** W Krakowie odbyło się 7. bm. posiedzenie wydziału towarzystwa tatrzańskiego. Towarzystwo oświadczyło gotowość udzielenia dla muzeum historii austriackiego przemysłu w Wiedniu wydanych nakładem swoim widoków tatrzańskich w heliografurach, tudzież wyrobów przemysłu drzewnego, wykonanych w szkole fachowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem, a to w porozumieniu z zarządem tejsze szkoły; zezwoliło na wystawienie w sali dworca tatrzańskiego w Zakopanem ołtarza, przeznaczanego do Okucie, a wykonanego w szkole zawodowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem; uchwaliło w myśl uchwały walnego zgromadzenia zaciągnąć obecnie pożyczkę w kwocie 4000 złr. na cele przebudowy i budowy dworca tatrzańskiego w Zakopanem; wybrano kilka poszczególnych komisji wydziału; przyjęto do wiadomości sprawozdanie komitetu redakcyjnego o wyborze 5 widoków z Pienin, przeznaczonych do reprodukcji w heliografurach na tegoroczną premię dla członków towarzystwa tatrzańskiego.

**Wychodźstwo.** W Krakowie zatrzymano 8. bm. 4 wychodźców do Ameryki z powiatu mieleckiego.

**Z Towarzystwa rybackiego.** W marcu nie wolno łowić przez cały miesiąc raka samca i samicy, zaś od 16. marca boleni, lipieni i głowacie. W dnie słoneczne przy łagodniejszej temperaturze między godziną 9 a 10 z rana i 2 a 3 po południu można łapać na wędkę: pstrągi, lososie, karpie, płotki, czerwunki i babki. Czas ochronny dla świnki rozpoczyna się z d. 1. kwietnia. Ryby łowione muszą mieć przepisana miarę. Rybak złowiwszy ryby, nie mające miary przepisanej, obowiązany jest po własną odpowiedzialnością natchmiast z zachowaniem potrzebnej ostrożności napowrót puścić je do wody.

**Tępienie mniszki.** W Wiedniu odbył się 3. i 4. bm. kongres leśny pod przewodnictwem ks. Colloredo Mansfelda przy współudziale ministra rolnictwa Falkenhayna i delegatów 19 towarzystw leśnych i gospodarskich z całej Austrii. Gal. Towarzystwo leśne a zarazem gal. Tow. gosp. zastępował Kaz. Acht, zarządca dóbr państwowych, który osobiście brał udział w obradach.

Kongres został zwołany w celu narady nad grożącym lasom niebezpieczeństwem przez owad „mniszka”, który w ostatnich latach w Europie środkowej kilkadziesiąt tysięcy hektarów lasów świerkowych i sosnowych niszczył, a w zachodniej Galicji w Krakowskiem na obszarze około 7000 ha. w groźnej ilości wystąpił. Po ożywionej i wyczerpującej dyskusji uchwalono następującą rezolucję: 1) Kongres uznaje niebezpieczeństwo mniszki za nader groźne, 2) uprasza rząd i reprezentacje krajowe, ażeby wspólnie z właścicielami lasów podjął energiczną walkę z tym owadem, 3) ażeby gminom i właścicielom lasów umożliwiono w tym celu uzyskanie potrzebnych środków pieniężnych, 4) ażeby instytucje delegatów powiatowych w sprawie mniszki wedle potrzeby pomnożyć, wyposażyć egzekutywą i udzielić im funduszy na opędzenie kosztów; 5) jako skuteczne środki tępienia owadu i izolowania drzewostanów poleca kongres obok innych znanych środków, głównie obrączkę z lepu; 6) ostrzejsze przestrzeganie ustaw ku ochronie pożytecznych zwierząt, a w szczególności ptactwa; 7) rozpowszechnianie popularnych wiadomości o mniszce za pomocą szkoły ludowej, prasy itp.

**Zmarli.** Józef Lehr, emerytowany starszy radca i b. referent krajowej dyrekcji skarbu dla galic. dóbr państwowych, zmarł w Wiedniu.

Dr. Błażej Lorkowicz, prof. uniwersytetu zagrzebskiego, głośny literat chorwacki, zmarł w Zagrzebiu. Był on nader czynnym pracownikiem na polu prawa i

ekonomii od chwili, kiedy jeszcze jako alumu seminarjum w Zagrzebiu zaczął próbować swego pióra. Porzuciwszy stan duchowny, oddał się gorliwie nauce prawa i przez lat dwadzieścia redagował „Miesięcznik prawny chorwacki.” Jemu zawdzięcza literatura chorwacka nader przystępnie napisane „Początki ekonomii politycznej” (1889) oraz wyborne dzieło o kwestji kobiecej: „Kobieta w domu i społeczeństwie” (1883). Łagodny, miły, słodki charakter zmarłego jednał mu wielu przyjaciół.

A. Kłosowski, porucznik, zmarł w Międzyrzeczu. — Franciszek Ksawery Skrzyński, właściciel dóbr, zmarł w 81 r. życia w Krościenku. — Karolina z Fabrów Hoffmanowa, nauczycielka przy szkole ewangelickiej we Lwowie, zmarła 27 r. życia.

**Samobójstwo.** *Gas. Przem.* pisze: Podporucznik artylerji polowej Kaliwoda, zaciągawszy znacznie dłużni u lichwiarzy przemyskich, którym poddać nie mógł, wydal się onegdaj z Przemyśla bez pozwolenia swojej władzy przełożonej i podążył ku granicy rosyjskiej. Na doniesienie karczmarza w Rawie ruskiej, gdzie pomieniony podporucznik dla posilenia się stanął, zawezwał go żandarm o legitymacją. Podporucznik Kaliwoda nie mógł się wylegitymować; wtedy przyaresztował go żandarm i zaprowadził do koszar żandarmjerji w celu przesłuchania przez komendanta posterunku. Zanim jednak żandarm zdołał swemu przełożonemu zdać raport, podporucznik Kaliwoda, pojmując przykre położenie, dobył rewolweru i zastrzelił się.

**Powiatowa kasa chorych w Tarnopolu.** Temi dniami odbyło się główne posiedzenie Zarządu pod przewodnictwem K. Sochaniewicza w obecności Rady nadzorczej. Przewodniczący tejsze Kaz. Rieger przedłożył wynik z przeprowadzonego szkocntum ksiąg i rachunków i krótki rys statystyczny za r. 1891. Obrót kasowy przedstawia się następująco:

Przychód. Opłaty członków 6333 zł. 75 ct., opłaty pracodawców 4048 zł. 26 ct. Grzywny 291 zł. 85 ct. Inne wpływy 90 zł. 33 ct. Odsetki 41 zł. 64 ct. Ogółem 10.805 zł. 83 ct.

Rozchód. Zasilki gotówką wypłacone chorym 2278 zł. 85 ct. Place lekarzy (sześciu) 1608 zł. 68 ct. Kontrola chorych 118 zł. 75 ct. Wydatki na leki i opatrunki 1270 zł. 20 ct. Koszta leczenia w szpitalu powszechnym i izraelickim, podwoły do i dla chorych 813 zł. 90 ct. Koszta pogrzebowe 140 zł. Opłata do funduszu rezerwowego związkowego za r. 1889 i 1890 w roku tym uiszczona 206 zł. 46 ct. Koszta administracji: opał, światło, druki i inne wydatki kancelaryjne 447 zł. 6 ct., place urzędników, służby, objażdżki w sprawach kasy 1783 zł. 60 ct., różne inne wydatki 92 zł. 33 ct., ogółem 8759 zł. 83 ct. W r. 1891 ulokowano na książeczkę kasy oszczędności 2041 zł. 64 ct.

Chorych w roku 1891 było 2413 w których wypadkach wypłacono zasilki za 8028 dni chorobowych; z powyższych 2413 chorych, leczono 65 w szpitalach i wypłacono koszta leczenia za dni 944. Wypadków śmierci było 17.

**Staraniem tow. wz. pom. oficjalistów pryw.** pow. borszczowskiego, odbyło się 3. bm. w Borszczowie żalobne nabożeństwo za spokój duszy sp. Kazimierza Rosinkiewicza, wielce zasłużonego członka, zmarłego w Jezierzanach, który od zawiązku towarzystwa aż do ostatniej chwili, słowem i czynem przyczyniał się do wianiesienia tej tak humanitarnej instytucji. Liczne zebrani członkowie tegoż tow., mimo, że to był dzień powszedni, odrzuwając się od swych zajęć, podążyli, by w ten sposób oddać cześć prawdziwej zasłudze. Wdzięczni towarzysze złożyli na katafalku, rzeźbiście światłem obstawionym, wieniec z wstęgą z napisem „Towarzystwo wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych, sp. Kazimierzowi Rosinkiewiczowi.” Nie brakło też i reprezentantów wydziału rady powiatowej, którego był członkiem. I ruscy księża, mianowicie ks. kanonik Dominik Steblecki z Korolówki i proboszcz Ludwik Bąkowski z Szuparki z własnego popędu i zupełnie bezinteresownie przybyli, by uświetnić ten obchód.

**W sprawie powszechnej wystawy w Chicago** otrzymujemy następującą wiadomość z sekretarjatu szkoły Sztuk pięknych w Krakowie: „Namieśtnictwo upoważniło dyrekcję szkoły Sztuk pięknych w Krakowie do przedsięwzięcia wstępnych czynności w sprawie powszechnej wystawy, mającej odbyć się w r. 1893 w Chicago. Ponieważ spieszne ustanowienie osobnego w Krakowie komitetu dla wystawy dzieł sztuki w Chicago zależy od tego, jaka ilość panów artystów weźmie udział w tejsze wystawie, przeto dyrekcja szkoły uprzejmie prosi o podanie szczegółowych wiadomości, które mianowicie utwory sztuki i jakich rozmiarów mogłyby być przeznaczony na tejsze wystawę. Powyższe wiadomości należy adresować do sekretarjatu szkoły

Sztuk pięknych w Krakowie najspieszniej, albowiem utworzone podkomitety krajowe są obowiązane najdalej do 15. marca br. przesać szczegółowe wiadomości centralnej komisji w Wiedniu, w celu oznaczenia przestrzeni, jakiej austriacka wystawa w Chicago potrzebować będzie.”

**Ostrożny inserat.** We wczorajszej *Neue freie Presse* znajdujemy następującą historję. Józef Leistina, trafikant w Żolyni w Galicji, wyczytawszy w pewnym piśmie wiedeńskim inserat eksportera, A. Hirschberga pt. „Der grosse Krach”, w którym obiecano 44 przedmioty ze srebra patentowanego, których cena dawniej wynosiła 40 zł, za 6 zł. 60 ct., zlakomił się na tę gratkę, posłał pieniądze, lecz zamiast przedmiotów z „patentowanego srebra” otrzymał takowe z prostej blachy, które w Żolyni dostać można taniej. W inseracie powiedziano również, że jeżeli się przedmioty nie podobają, eksporter przyjmuje takowe napowrót. P. Leistina odesłał je więc, lecz zamiast zapłaconych za przedmioty 7 zł. otrzymał napowrót tylko 5 zł. 50 ct. Czując się więc ukrzywdzonym na 1 zł. 50 ct., wniósł skargę do prokuratorji wiedeńskiej, obwiniając Hirschberga o oszustwo. Rozprawa z tego powodu odbyła się d. 7. bm. Hirschberg wypierał się winy. Pieniądze pobrane od Leistiny odesłał po zwrocie przedmiotów. Ponieważ jednak jeden lichwarz przyszedł pocięty i nieprzydatny, przeto potrącił 1 zł., a 50 ct. kosztowała go przesyłka pocztowa. Inserat nie zawiera żadnej wzmianki o tem, że przedsiębiorca sam ponosi koszta przesyłki pocztowej. Sędzia po odczytaniu inseratu skonstatował, że tenże rzeczywiście napisany jest bardzo ostrożnie — i uwolnił Hirschberga od winy. Ostrożnie więc z podobnymi ostrożnymi inseratami.

**Przeciw socjalistom.** W Poznaniu odbyło się 7. bm. posiedzenie komitetu towarzystwa przeciw socjalistom. Na posiedzeniu tem wybrano do zarządu pp. barona Unruhe-Bomst przewodniczącym Z. Szuldrzyńskiego i *dyrektora policji Nathusiusa* na zastępców przewodniczącego, dra Lebińskiego na sekretarza, radcę miejskiego Herza z Poznania na kasjera. Utworzono 3 sekcje, a mianowicie: 1) Statystyczną celem wyjaśnienia powodów emigracji zamorskiej i obieżysasów. Do komisji tej wybrano pp.: Nathusiusa, Eadela z Kiekrza, dr. Lebińskiego, Z. Szuldrzyńskiego. 2) Co do kwestji kontraktów służbowych wybrano pp. K. Szczanieckiego; L. Grabkiego i Blankenburga, laudrata z Szamotuł. 3) Co do kwestji mieszkań wybrano pp. B. Leitgebra, Wenndorfa z Zdziechowa i Spetzlera, dyrek. szkoły budow. Wybór dyrektora policji do komitetu obywatelskiego, mającego zwalczać socjalizm, jest w każdym razie oryginalnym. Czy członków tajnej policji zaproszono na członków honorowych — niewiadomo.

**Ruchy wojsk rosyjskich.** Z Berlina donoszą 9. bm.: „Uderza, że od pewnego czasu donoszą dzienniki niemieckie o ciągłych poruszeniach wojsk rosyjskich ku granicy niemieckiej. Czy wiadomości te są prawdziwe, trudno sprawdzić. Między innymi donosi znowu „Thorner Zig.” że w Lipnie, Cieschocinku, Nieszawie, Włocławku, zwiększono garnizony. Z innych znowu stron dochodzą wiadomości, że wojska coraz więcej transportują wewnątrz Rosji z obawy rozruchów wewnętrznych.”

**Studenci rzymskiego uniwersytetu,** którzy brali udział w ostatnich rozruchach, skazani zostali 9. bm. na relegację od kilku miesięcy do dwóch lat.

**Niepodjęte wygrane.** Urzędowy wykaz losowań węgierskich losów Czerwonego krzyża podaje do wiadomości, że z dawniejszych 27 ciągnięć nie zostały dotychczas podjęte wygrane: serja 4389 nr. 52 wygr. 15.000 i serja 2051 nr. 86 wygr. 2000 zł.

**Ze sfer adwokackich.** Adwokat dr. Władysław Junosza Sulerzycki przesiedlił się z Przemyśla do Grybowa.

**W Akademii marynarki w Rjece** będzie z początkiem roku szkolnego (16. września), do obsadzenia 37 miejsc dla aspirantów marynarki, a to na I. i II. kursie, gdyż z powodu przepelnienia kursu III., aspiranci na ten kurs przyjmowani nie będą. O warunkach przyjęcia można poinformować się w wydawnictwie firmy L. W. Seidla w Wiedniu, a także na żądanie wydaje również drukowane warunki przyjęcia ministerstwo wojny (sekcja marynarki), tudzież admiralicja w Poli i komenda akademii marynarki w Rjece.

**Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem** będą pierwsze czytania wszystkich wniosków poselskich, które postawiono na trzeciim i czwartem posiedzeniu. **Dla ubogich Lwowa.** Z okazji śmierci dra Ferd. Krattera złożyli Elza z Kratterów Sawczyńska i dr. Fryderyk Kratter w prezydjum magistratu 200 złr.

Rada miasta Lwowa zatwierdziła wczoraj bardzo małą tylko część porządku dziennego, a mianowicie tylko kilkanaście rekursów budowniczych i kilka drobniaków z poufnego repertoaru. Natomiast musiano się zająć kilku nagłymi sprawami, które nie stały na porządku dziennym.

Sekcja III. przedstawiła wnioski dotyczące dalszego przeklepienia Pasięki w ul. Kochanowskiego. Kredyt na to przeznaczony 15.000 zł. wystarczy na zasklepienie 158 1/2 metrów. Większość sekcji zaproponowała, aby robotę tę bez rozpisywania konkurencji oddać dotychczasowym przedsiębiorcom Ibiańskiemu i sp., którzy ofiarowali 6% opustu od cen jednostkowych, przez urząd budowniczy obliczonych. Wniosek ten poparty przez Kędzińskiego, Stokowskiego i Zacharzewicza utrzymał się, choć Ciuchciński przemawiał za skutecznieniem tej roboty we własnym zarządzie gminy, a Ramułt i Michalski za rozpisanem konkurencji.

W sprawie fakultetu medycznego zdecydowano się ostatecznie, oddać pod budowę klinik grunt miejski przy ul. Piekarskiej, używany dotąd na szkółkę drzew i wypłacić skarbowi 30.000 zł. w przyszłym roku. W tym celu ma być podpisany akt notarialny. Pomiędzy pałacem hr. Comello a projektowanym budynkiem fakultetu będzie pozostawiona przestrzeń potrzebna na ewentualną przecznicę do ul. Kochanowskiego.

Uchwalono dalej przystąpić w rb. do zdrenowania łąk w Malechowie (należącym do fundacji zakładu św. Łazarza) gdzie włóscianie przy pomocy funduszu meljoracyjnego przystępują do drenowania swoich łąk, będących w łączności z łąkami dworskimi.

Na opróżnione z fundacji Głowińskiego a zastrzeżone synom mieszczan lwowskich stypendjum 200 zł. zaprezentowano ucznia praw, Emila Kruga, a na jego miejsce niższe stypendjum 157.50 otrzyma uczeń praw Wład. Lemiszewski.

Wreszcie na wniosek sekcji V. postanowiono polepszyć byt stróżom szkolnym, których jest 24 i trzech przy szkole realnej. Dotąd pobierali oni po 180 zł. Od 1. stycznia zaś br. będą pobierać po 240 zł. płacy, 120 kwatrowego, o ile który nie ma pomieszczenia w naturze i po 30 zł. na mundur.

**Wystawa wyrobów krajowych.** Komisja krajowa dla spraw przemysłowych urządziła dla postów w gmachu sejmowym wystawę wyrobów krajowych szkół zawodowych. Wystawa trwać będzie od 13 do 19 bm.

**Szczególne odkrycie.** Uczony angielski, Samuel Butler, usiłował przed kilku dniami na publicznym odczytaniu dowiedzieć słuchaczom, iż autorem „Odyssey” była kobieta. Tylko kobieta — zdaniem prelegenta — zdołała być się mogła na podobnie chaotyczne dzieło, nacechowane najgrubszą niewiadomością w tyłu szczegółach. Autor „Odyssey” wyobrażenia nie ma o sztuce wojennej, o żeglarskiej, o przyrodzie, a wciąż rozprawia przytem o rzeczach, na których się nie rozumie. Obniżanie męczyzny na rzecz kobiety, lekkomyślność i powierzchowność sądów — wszystko to przemawiać ma na korzyść wygłoszonej przez Butlera opinii.

**O dostawach dla armji we Francji** podaje *Matin* sensacyjne wiadomości. Blisko rok temu dostarczono 800.000 par butów, które uznano za niezdatne do użycia w razie mobilizacji. Podeszwy były na pół tekturowe. Urzędnicy administracyjni przeszkadzili dotychczas ministrowi wojny w zastąpieniu złych dostaw lepszymi. *Freycinet* — pisze *Matin* — jest bezsilny wobec oporu administracji i dla tego postanowił przedłożyć całą sprawę Izbie.

**Niezmiernie wrażenie** w świecie naukowym wywołało znalezienie trzech szkieletów troglodytów w okolicy Mantony, gdzie wciągu roboty w kamieniołomie, znajdującym się na gruncie włoskim, odkryto wejście do jaskini, a w niej trzy szkielety ludzi ogromnej wielkości. Wielkość szkieletów, tudzież znalezione w grocie narzędzia kamienne, łańcuszek z kosteczek, a dokoła szyi jednego ze szkieletów łańcuszek z zębów zwierzęcych — wszystko to wskazuje, że ludzie pochodzą z epoki niezmiernie odległej.

**Z akademji francuskiej.** Uroczyste przyjęcie Piotra Loti do grona członków akademji odbędzie się w dniu 7. kwietnia br.

**Terenia.** Zygmunt Sarnecki wykończył świeżo cztero aktową komedię pod powyższym tytułem. Sztuka odgrywa się na tle zjawisk hypnotycznych.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Wiedeń 10. marca.** Od dzisiejszej nocy panuje silna śnieżnica. D. 15. marca odbędzie się w tutejszej sali ratuszowej zgromadzenie urzędników

celem uchwalenia petycji do Rady państwa, sejmowi i rady miejskiej o podwyższenie pensyj z powodu drożyzny.

Robotniczy komitet ratunkowy czynił zabiegi w policji, aby cofnięto zakaz publicznego rozdawania chleba ludności nie mającej zajęcia. Zabiegi te jednak nie odniosły żadnego skutku.

Na dzisiejszem posiedzeniu ankiety dla regulacji waluty pod prezydencją ministra złożyli swe oświadczenia pp. Schachinger, dr. Zgórski i prezes Anglobanku Ellbogen. Wszyscy oświadczyli się za zaprowadzeniem waluty złotej. Za zatrzymaniem srebra w obiegu oświadczyli się Schachinger i Zgórski, a za emisją państwowych czeków tylko Schachinger. Zgórski zgadzał się na nią tylko w perjodzie przejściowym, a Ellbogen nie zgadzał się ani na czeki klasowe, ani na zatrzymanie srebra w obiegu. Co się tyczy relacji wartości dzisiejszego guldena do przyszłego złotego zalecał Schachinger nie przerywania ciągłości, a Ellbogen zalecał oznaczenie relacji na podstawie przeciętnego kursu z kilku ostatnich miesięcy, przyczem zaokrąglenie ma się odbywać ku dolowi. Schachinger i Ellbogen byli za utrzymaniem guldena jako jednostki monetarnej.

Dr. Alfred Zgórski omawiał ekonomiczny stan Galicji i oświadczył, że uregulowanie waluty byłoby dla niej rzeczą bardzo pożyteczną. Mowca jest zwolennikiem waluty złotej, jednakże pragnie zatrzymać srebro w obiegu, a nawet powiększyć liczbę srebrnych guldenców; za to oświadczył się stanowczo przeciwko państwowym papierowym pieniądzą, któreby chyba tylko w epoce przejściowej istnieć powinny. Co się zaś tyczy relacji, to mowca jest zarówno przeciwnym kursowi przeciętnemu, jak i kursowi owego dnia, w którym regulacja waluty nastąpi (*Momentkurs*). Zdaniem jego należy w każdym danym wypadku obrachować kurs z uwzględnieniem ceny targowej i zwyczajów kupieckich, przyczem zaokrąglenie należy zawsze robić ku górze. Mowca oświadczył się w końcu za jednostką monetarną nie wyższą nad pół guldena, a to z motywów socjalnych.

**Budapeszt 10. marca.** Sejm na tajnem posiedzeniu uchwalił dzisiaj djety poselskie z jednego dnia ofiarować na włóscian cierpiących głód w północnych powiatach Węgier, a potem na jawnem posiedzeniu prowadził dalej obrady nad adresem.

Według dotychczasowych dyspozycji cesarz po powrocie z Miramare, dokąd wyjedzie dzisiaj na dwu lub trzytygodniowy pobyt, zabawi w Budapeszcie do 26. bm., poczem uda się do Wiednia.

W Izbie poselskiej deputowany Apponyi przedłożył własny projekt adresu do tronu, wśród gwałtownych wycieczek przeciw obecnemu systemowi rządowemu, który — zdaniem mowcy — szkodzi prawopolitycznemu stanowisku Węgier i ogranicza gwarancje samoistności tychże. Mowca zapowiada na wypadek przyjęcia projektu adresu większości, różne poprawki, ponieważ adres ten stanowiłby prejudykat na przyszłość.

**Rjeka 10. marca.** Odbył się tu pojedynek między komendantem korpusu weteranów Schoedlem a adwokatem Barcichem. Powodem pojedynku było, iż Barcich wyraził się lekceważąco o korpusie weteranów. Barcich został śmiertelnie raniony i umarł po kilku godzinach.

**Monachium 10. marca.** Tutejsza *Allgemeine Ztg.* donosi z Petersburga, że minister skarbu, Wysznegradzki, ścierał powoli z zagranicy zapasy złota, jakimi rozporządzał tam rząd rosyjski. W ostatnich czasach wpłynęło do kas w Petersburgu 100 milionów franków. Cel tego ścierania gotówki nieznan; sądzą, że idzie tu o wielką emisję not rublowych.

**Londyn 10. marca.** Według *Daily Chronicle* odrzucił rosyjski minister wojny pierwszą przesyłkę broni repetierowej, sporządzonej w fabrykach francuskich jako nieodpowiednią.

**Wiedeń 11. marca.** Cesarz wróci z Miramare do Wiednia w niedzielę.

Po krótkiej przerwie popołudniowej szaleje znowu od wieczora straszna śnieżnica. O podobnych zawiachach donoszą z Rosji środkowej i południowej. Ruch kolejowy częściowo przerwany. Szalała także zawięta śnieżna, jak donoszą z Chicago, nad jeziorom Michigan, przyczem zginęło dużo ludzi.

Wczoraj znaleziono tu 70-letniego sługę kapitulnego u św. Stefana, Leopolda Puchingera, zamordowanego w własnym mieszkaniu. Nie zra-

lowano nic, stąd przypuszczenie, że Puchingera zabił ze zemsty jeden z wyrzuconych żebraków. Puchinger pozostawił wielki majątek.

**Gielda:** Kredyty 307.75, renta majowa 94.47, węg. renta złota 107.55.

**Line 11. marca.** Sejm powziął uchwałę, określającą niezwołanie sejmu jako przekroczenie konstytucyjną zagwarantowanego prawa i żądającą, aby sejm w tym roku zwołany był jeszcze raz.

**Budapeszt 11. marca.** Podczas debaty adresewej oświadczył dep. Ugron, że samodzielne państwo węgierskie potrzebne jest dla ochrony sprzymierzonych z Węgrami małych państw wschodnich.

**Berlin 11. marca.** Cesarz zachorował obłożnie, zaziębiwszy się podczas odwiedzin muzeum w Charlottenburgu.

Komisja budżetowa uchwaliła wbrew głosom wolnomyślnych 10 milionów marek na budowę protekcyjnego tunelu w Berlinie.

**Paryż 11. marca.** Jeneralny prokurator Beaurepaire wniósł skargę o oszczerstwo przeciwko „Intransigeantowi”, który pisał, że Beaurepaire dla tego zwleka z procesem przeciwko bandzie morderców, ponieważ proces ten skompromitowałby mera w Neuilly.

Izba przyjęła wczoraj wniosek Dreyfussa, na mocy którego dzień 22. września 1892 obchodzony będzie uroczystie jako dzień, w którym r. 1792 proklamowaną została rzeczpospolita.

**Madryt 11. marca.** W Kadyksie urządzili anarchiści w chwili, gdy uwolnieni ich towarzysze opuszczali gmach sejmowy, wielką demonstrację przeciwko żandarmerji; żandarmerja użyła broni, raniąc kilka osób. Odbyły się liczne aresztowania.

**Belgrad 11. marca.** Na onegdajszem posiedzeniu klubu radykałów odrzucono znakomitą większością deklarację króla Milana, ponieważ tenże domaga się, aby państwo zagwarantowało 2 milionami franków wartość jego posiadłości w Serbji.

**Rzym 11. marca.** Z Tarentu donoszą, że delegowany Capozza, mając do pomocy tylko 18 ludzi, pochwylił 138 członków osławionego związku „Mala Vita”. Śród nich znajdują się najniebezpieczniejsi członkowie wspomnianego stowarzyszenia zbrodniczego.

**Londyn 11. marca.** Z powodu grożącego strejku górników postanowili kwełandzcy właściciele hut pogasić piece. Do soboty przestanie z 83 hut funkcjonować 70.

Jak donosi „Biuro Reutersa” postanowili górnicy szkoccy nie strejkować, ale ograniczyć pracę do 5 dni tygodniowo.

**Stambuł 11. marca.** Wczoraj aresztowano niejakiego Szyszmanowa, ajenta poczty rosyjskiej, jako moralnego sprawcę mordu, dokonanego na Wulkowiczu. Na skutek reklamacji konsulatu rosyjskiego został jednak Szyszmanów wydany władzom rosyjskim.

## Teatr, literatura i sztuka.

Pierwszy polski „Przewodnik kolejowy” dla Galicji, Bukowiny i Szląska ze szczególnem uwzględnieniem planów jazdy na drogach żelaznych w Królestwie Polskiem, na Szląsku pruskim i w W. Księstwie Poznańskiem wydany zostanie wkrótce przez G. Smólskiego i I. Schenkera. „Przewodnik” będzie zawierał nadto zestawienie wszystkich bezpośrednich europejskich połączeń kurjerskich na podstawie dat urzędowych, ułożone wedle metody przeglądowej, łatwiej do orjentowania się. Wraz z mapą kolejową będzie kosztował Przewodnik 20 ct.

## Listy z kraju.

**Kraków 6. marca.** (Jeszcze o malarzach krakowskich i o p. Tuchu. *Wodociągi w nowym teatrze i przedsiębiorczość naszych przemysłowców*). Malarze krakowscy rozesłali do redakcyj dzienników i załączyli do niektórych pism protest przeciwko uchwale Rady miejskiej, oddającej roboty malarskie przy nowobudującym się teatrze p. Tuchowi, starając się w nim wykażać swoją znakomitą wiedzę i obniżyć wartość teje owego przybysza, Niemca, Tucha, przeciwko któremu formalną urządzili krucjatę, rozpowszechniając wieści jakoby ten zamierzał sprowadzić robotników z nad Sprei itp. Kilku radnych chciało pod wpływem tej agitacji reasumować uchwałę już zapadłą, wniosek ich jednak pozyskał tylko kilka głosów. (Protest malarzy krakowskich otrzymaliśmy także i pomieścimy go temi dniami, bo to głos współobywateli opodatkowanych i mających prawo do

pracy. Red.). Jeszcze jeden w tej sprawie należy podnieść szczegół charakterystyczny. Ów Tuch, okrzyknięty za przybysza, Niemca, „umiejącego sztuczkami swojej narodowości właściwymi“ wyzyskać sytuację, czy jak tam w owym liście o twartym malarzy krakowskich się nazywa, jest urodzonym w Galicji, w Glinianach, poczuwa się do należenia do narodowości polskiej, chce być Polakiem, mówi po polsku i całem jego nieszczęściem, jakie ściągnęło na niego odjum jest to, iż ojciec dzieckiem wysłał go do Wiednia na naukę, wskutek czego słabo włada językiem polskim. Zdaje się, iż to jeszcze nie racja, aby komuś zaprzeczać prawa do nazywania się i bycia Polakiem. Znamy wielu magnatów polskich, którzy tak samo, jeżeli nie gorzej mówią po polsku, a nikomu przez myśl nie przejdzie odmawiać im tytułu do polskości.

Co się tyczy wreszcie rozsiewanych pogłosek o najęciu przez Tucha robotników niemieckich, ten zapewne zaprotętuje przeciwko tej insynuacji, zresztą, spodziewać się należy, iż komitet budowy, gdyby, co przypuszczać nie można, tak było, do tego stanowczo nie dopuści, i oddawszy roboty malarskie p. Tuchowi zastrzeże się, iż wolno mu do wykonania robót użyć wyłącznie tylko robotników miejscowych.

Jak przedsiębiorcy nasi dbają o interesa swego przemysłu, pouczy jeszcze fakt inny, z historii budowy tegoż teatru zaczerpnięty.

Na urządzenie wodociągów w teatrze został rozpisany ściślejszy konkurs, do którego zostało zawezwanych czterech przedsiębiorców, dwóch z Krakowa, jeden z Lwowa, jeden z Wiednia. Najwięcej szans miał znany bardzo zaszczytnie z ruchliwości wynalazca wielu ulepszeń na polu mechaniki i przedsiębiorca lwowski, na którego też liczone. Posłano mu plany, kosztorysy (na ogólną sumę 12.000 zł.) oczekiwano zapowiedzianego zgłoszenia się i po terminie jeszcze, który upłynął z dniem 20. lutego, i ostatecznie oferty jego się nie doczekano. Czyż w obec takiej dziwnej opieszłości naszych przemysłowców można się dziwić, iż ubiegają nas zawsze obcy? Nie umieją dbać o swoje własne interesa, nie mamy w sobie nie a nie ducha przedsiębiorczego, odwagi i wytrwałości i o te wady nasze rozbijają się najlepsze usiłowania jednostek.

W każdym razie spodziewać się należy, iż komitet budowy teatru wyteży wszelkie starania, ażeby, co tylko się da, zostało wykonane w kraju i to siłami swojskimi, chociażby różnica w kosztach miała o jakiś, nieznaczny procent, okazać się większą, aniżeli przy wykonaniu tychże przez obcych. Inaczej mógłby nad komitetem służyć zaciężyć zarzut zabijania przemysłu krajowego.

**Fryszak 4. marca. (Karnawał. Straż ogniowa. Historia Fryszaka. Nowe kopalnie nafty).** W naszym miasteczku nie brak życia, ruchu i pracy w rozmaitych kierunkach. Karnawału nie było wprawdzie hucznego. Dwa skromne, choć nacechowane szczerą wesołością wieczorki w kasynie, aranżowane przez wiecznie czynnych wszędzie, gdzie chodzi o zainicjowanie jakiegś ruchu towarzyskiego, pp. dr. Mattera i Kowalskiego, racelnika stacji kolejowej; wreszcie skromne herbatki w rodzinnem kole, ot i cały ślad zabaw karnawałowych. Ale za to gdzieindziej wyteżamy siły.

Staraniem kilku ludzi dobrej woli będziemy tu mieli wkrótce ochotniczą straż ogniową, która i miastu samemu i okolicy odda ogromne usługi.

I praca umysłowa nie obca nam. P. Józef Piętniewicz, kierownik szkoły miejscowej, pracuje od dawna nad historją Fryszaka, której znaczną część już wykończył. Pan Piętniewicz jeździł w tym celu umyślnie do Lwowa i Krakowa, wertował kroniki i akta, i my, którzy widzieliśmy wielką część pracy jego, dziś już możemy powiedzieć, że będzie to cenny przyczynek do krajoznawstwa naszego, tem więcej, że oparty na źródłach autentycznych.

W okolicy tutejszej natrafiano na kilka nowych źródeł naftowych. W Moderówce, oddalonej od Fryszaka o milę, wydobywają już ropę. Poszukują jej także w Kobylem, w majątku p. Golczewskiego.

## Nadesłane.

### Podziękowanie.

Ciężką chorobą, bo zapaleniem kiszek i kórczem żołądkowym, zostałem nawiedzony. I nie myślałem już podziękować się z łoża tem bardziej, że popadłem w recydywę. Je-

dnakowoż za pomocą Boga, żelazna dłoń Wgo dr. Iw. Mocha była mi pomocą, i ja dziś już cieszę się jak najlepszym zdrowiem. Dr. Iw. Moch, chociaż niedawno jak osiadł i praktykuje w Hanaczowie, a muszę przyznać, że zdobył sobie w okolicy głośne imię jako wielce zdolnego lekarza. Nie mogąc ale inaczey odwdziżyć się za udzieloną mi całkiem bezinteresownie przysługę i opiekę nademną, pozwolę sobie przynajmniej tu złożyć Mu najserdeczniejsze dzięki.

Teodor Duczyj ek. wachmistrz żandarmerji.

**Ziółka Chambarda**, w skład których wchodzi wyłącznie liście i kwiaty, jest środek przeczyszczający, naturalny, niezawodny, skuteczny i najtańszy. Bardzo przyjemnego smaku, działania łagodnego, bez bóleści i najmniejszego utrudzenia żołądka stanowią lekarstwo poszukiwane przez osoby delikatne, mające wstręt do wszelkich środków czyszczących. Skład we Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Wiewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego.

### 4% Losy węgierskie hipoteczne

3 ciągnięcia rocznie

Główna wygrana 50.000 zlr.

### 3% Losy austr. Zakładu kred. ziem.

6 ciągnięć rocznie

Główna wygrana 50.000 zlr.

sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami

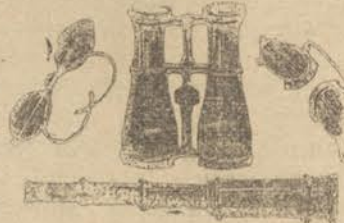
## Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Zlecenia z prowineji wykonujemy odwrotną pocztą i ez bdolezenia prowizji.

### Nowy optyk

we Lwowie pod „Sopernikiem“ pl. ś. Duchy). Najtańsze źródła, okularów, cwikierów, lornetek, binokli. Barometry, termometry, Alkohometry, Mikroskopy, Lupy, Manometry, Mierzynki elektr., dawki elektr., taśmy miern., rajscegi. Ceny najtańsze. Zamówienia z prowizji załatwia się punktualnie. Reparatcje najrychlej i najtaniej.



### Przyjechali do Lwowa

dnia 10. marca. 1892.

Hotel ŻORŻA. C. Tustanowska z Czereza, H. Zakrzewska z Wiktorowa, A. Skrzyński z Zagórzan, St. Wasilewski z Markuszowy, A. Garapich z Zagórze, J. Klastersky z Drohowyża, M. hr. Wołański z Pauszówki, W. Günes z Wiednia, J. Węgleński z Pełski.

Hotel CENTRALNY. M. Brunne z Chyrowa, I. Onyszkiewicz z Zborowa, T. Barański z Lukawicy, H. hr. Potworowski ze Stawny, H. Kapelus z Strych Brodów, W. ks. Henkiewicz z Dołhego, A. Erenreich, I. Kohn z Buda pesztu.

Hotel KUHA. I. Niewiadomski z Drohobyca, P. Radzikiewicz z Wiszeńki, B. Kaucki z Wereszycey, I. Ewi z Kierney, M. Żarski ze Stomatycza, P. Czmoła z Zawieza, K. Piotrowski z Jabłonowej, G. Nowicki ze Stanisławowa, K. Haluszczyński z Poręb, T. Konasiwicz z Białego Kamienia, W. Sałasiński z Kalasantówki, I. Połotnianko z Hłuboczka.

Hotel SZWAJCARSKI. St. Guckler z Przemysła, W. Tomaszek z Rudenka, W. Skibiński z Glinian, A. Köhler z Przemysła, K. Russanowski z Warszawy, E. Nawrocki z Doliny, M. Bogdański z Kokozyńce, W. Petryka z Chyrowy, N. Likasz z Przemysła.

## Pociągi kolejowe

### Odechodzą ze Lwowa

(według zegaru lwowskiego)

od 1-go Października 1891.

**Do Krakowa:** o godz. 2:28 po południu pospieszny, 3:30 wieczór, 4:15 rano i 7:20 rano osobowy.

**Do Podwołoczysk i Brodów:** (z głównego dworca) o godz. 4:11 popołudniu pospieszny, 10:35 wieczór i 9:50 rano osobowy. (Z Podzamcza) 4:22 po południu pospieszny, 11:05 wieczór i 10:15 rano osobowy.

**W kierunku ku Stryjowi:** 6:26 rano pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego-Sącza, Zawoczego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:50 przed południem pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa. 8:24 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Zawoczego, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

**W kierunku ku Czerniowcom:** 5:24 rano pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi. 9:16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu, Husiatyna. 4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. 10:24 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Husiatyna.

**W kierunku ku Bełzowi:** 9:25 przed południem pociąg mieszany do Bełza i Sokala. 6:16 wieczór pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

### Przychodzą do Lwowa

**Z Krakowa:** o godz. 4:03 po południu pospieszny 7:15 wiecz., 9:28 wieczór i 8:50 rano osobowy.

**Z Podwołoczysk i Brodów:** (na główny dworzec) o godz. 2:20 po połud. pospieszny; 7:30 wieczór i 3:15 rano osobowy, (na Podzamcze) 2:08 popołudniu pospieszny 7:30 wieczór i 3:33 rano osobowy.

**W kierunku ze Stryja:** 9:07 rano pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Zawoczego i Stryja. 3:46 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 11:48 w nocy pociąg osobowy z Nowego-Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Zawoczego i Stryja.

**W kierunku z Czerniowiec:** 6:53 rano pociąg osobowy ze Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa. 1:53 po poł. z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 7:59 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 11:58 w nocy pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

**W kierunku z Bełza:** 8:26 rano pociąg mieszany z Rawy ruskiej. 4:22 po południu pociąg mieszany z Sokala i Bełza.

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowo-europejskiego według którego są ułożone wszelkie rozkłady jazdy wskazuje godzinę 12-tą to w Czerniowcach 12:45, w Podwołoczyskach i Buczawie 12:44 we Lwowie 12:35, w Budapeszcie 12:16, w Wiedniu 12:06 w Pradze 11:58 zegar wskazuje.

### WYSTAWY I MUZEA.

**MUZEUW PRZEMYSŁOWE W RATUSZU**, w dniach 9 — 1 i od 3 — 6-ej; wstęp w poniedziałek 50 ct. w inne dni 30 ct., w niedzielę etwarte od 10 — 1 wstęp wolny

**NIESTAJĄCA WYSTAWA** sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

**MUZEUW ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKIEGO** od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ojciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

**BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA**, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

**GMACH SEJMOWY**, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u sąradcy gmachu.

**MUZEUW IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny.

### Lwów, z Izby handlowej

10. marca. 1892.

Akcje za sztukę.	Wzrost	Spadek
Kolei galic. Kar. Ludw. po 100 zlr. m. k.	210 50	213 50
Lwow.-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srb.	245 50	248 50
Banku hipot galic. po 300 zlr. w. a.	319	322
kredyt. galic. po 200 zlr. w. a.		215
<b>Listy zastawne za 100 zlr.</b>		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	100 50	101 20
„ „ 5 pr. „ wylosował z 10 pr. p.	107 50	108 20
„ „ 4 i pół pr. los w 50 l.	98 30	99 00
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.	98 50	99 20
Iowarz. kred. gal. stem 5 pr. w. a.	96 80	97 50
„ „ 4 pr. w. a.	95 10	95 80
„ „ 4 pr. los w 41 i pół l.	99 40	100 10
„ „ 4 i pół pr. los w 52 l.	94 70	95 40
„ „ 4 pr. los w 56 l.		
<b>Listy dłużne za 100 zlr.</b>		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:	76	58
(dawn. 6 proc.) 3 proc. w. a.	53 00	6
(dawn. 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	50	
Ogólnego rolni-zo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. wa. los w 15 lat.		
<b>Oblig. za 100 zlr.</b>		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	104 5	105 20
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	93 30	94 00
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	100 50	101 20
Komunalne Banku krajowego 6 proc. w. a.	100	101 70
Polyski kraj. 6 proc. w. a.	104 50	98 30
„ „ 4 i pół pr.	97 50	98 20
„ „ 4 proc.	91 00	91 70
<b>Losy.</b>		
Miasta Krakowa	20 50	21 60
Stanisławowa	19	31 00
<b>Monety.</b>		
Dukat cesarski		5 65
Napoleon'or		9 38
Pół imperial		9 45
Rubel rosyjski srebrny		9 60
„ „ papierowy		1 25
100 marek niemieckich	119 70	12 37
	57 90	58 45

### Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 10 marca. 1892.	dzisiaj	z dnia poprz.
Akcje węgierskie banku kredytowego	342 75	
Banku anglo-austriackiego	149 00	
Unionbanku	234 75	
kolei Karola Ludwika	211 75	
kolei północnej	205 00	
kolei południowej (Lomb. rdj)	83 25	
kolei państwowej	281 25	
kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	246 25	
Losy komunalne wiedeńskie	109 50	
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	154 00	
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	164 50	
Losy regulacji Cisy	104 75	
Akcje Banku dla krajów koronnych		203 43
Banku węgiersk. złota 4 proc.		107 50
Akcje Bankvereinu		113 00
Rosyjski rubel papierowy		121 75
Losy premjowane węgierskie		
Akcje kredytowe		

### Rozpisanie ofert.

W c. k. fabryce tytoniu w Krakowie zostaną wykonane do budowy do magazynu i do budynku warsztatowego, następnie wykonanie resztującego muru okalającego i jednej szopy z desek. Zezwolone koszty budowy wynoszą, a mianowicie za dobudowę magazynu 35.093 złr. 07 ct., za dobudowę do budynku warsztatowego 10.417 złr. 84 ct., za wykonanie resztującego muru okalającego i szopy z desek 7.477 złr. 38 ct. Celem rozdania tych robót rozpisyje się rozprawa konkurencyjna do 31. marca 1892. Bliższych szczegółów do wiedzieć się można w ck. fabryce tytoniu w Krakowie.  
Z c. k. jeneralnej dyrekcji zarządu tytoniowego.  
Wiedeń, 26. lutego 1892.

### DROBNE OGŁOSZENIA.

**Doniesienia rozmaite**  
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Otworzył mający się zakład w doleczniczo-klimatyczny „Marjówka” koło Lwowa poszukuje zdolnego kąpielowego i zdolną kąpielową. Oferty przyjmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera we Lwowie.

#### Na post!

Marynaty z łososia, węgorka, szczupaka, minogi, śledzie, sardynki, pstragi na oliwie, kawior, homary i różne ryby wędzone, oraz serów kilkanaście gatunków, bryndzę, masło deser, powidła, sliwki suszone itp.  
poleca handel  
**S. WOJCIECHOWSKIEGO**  
Lwów, Chorążczyzna 1. 6.

**FOTOMINIATURY** pastelowe Stefana Grzywińskiego plac Benedyktynek 1. 2. 550

„Syrjusz”. Skład najlepszych gatunków kawy, Artura Kościńskiego Lwów, ul. Ossolińskich 11.

**Biuro Świdarskiego** w Tarnowie poleca pośrednictwo w sprzedaży i dzierżawach majątków większych i mniejszych; również poleca służbę **dworską i miejską**.

Energiczny z chłubaemi świadectwami ekonom kawaler z placą 300 złr. i tantjemą 150 złr. aw. rocznie znajdzie umieszczenie z dniem 1. lipca br.

**Najtańsze źródło** nabycia dobrych towarów korzennych i wyrobów młynarskich w handlu Albina Soleckiego we Lwowie ul. Wałowa liczbą 11. 234

**Poradnik dla Kaszlących.**  
Dra Jaslińskiego  
50 ct.

**Tutki cygaretkowe** z najznakomitszej białki francuskiej 1000 sztuk od złr. 1. poleca fabryka F. Nizalowskiego Lwów, Hotel Żorza. Opakowanie franco, wysyłka odwrotną pocztą.

**Ucznia** do praktyki poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 540

**Josef Ziegler rymarz, siedlarz i lakiernik** w Samborze. 496

**Uczeń** potrzebny jest do kapeluszniaka Antoniego Kożelouška Rynek 1. 29. Lwów. 568

**Substytut** notarialny szuka jako taki lub jako koneyppient posady. Adres: Substytut w domu p. Michała Kosonockiego w Uhnowie.

**Karetka** w dobrym stanie, na oliwnych osiach, tanio do sprzedania. Wiadomość Ludwik Czarniecki ul. Kościuszki 1. 18. Lwów. 576

**Praktykanta** przyjmie e. k. Urząd pocztowo-telegraficzny w Turce koło Chyrowa. 730

**Dwa sklepy** z oknami wystawowymi przy najruchliwszej ulicy w Tarnopolu do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Karol Sochaniewicz w Tarnopolu. 444

**Zdolny** subiekt handlu korzennego uczciwy i pracowity znający się gruntownie w robotach piwnicznych dobry ekspedyt pszukuje umieszczenia od 15. marca. Łaskawe oferty nadsyłać do Administracji Kurjera Lwowskiego pod W. B. handlowiec.

**Człowiek** inteligentny, ojciec liczonej rodziny znajdujący się w okropnym położeniu materialnym prosi osoby szlachetne o łaskawe udzielenie jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod lit K. Administracja Kurjera.

**Adwokat** młody i zdolny pożądanym dla Seretu (Bukowina). Wyjaśnień udziela dr. Rosenthal we Wiedniu II. Rothenstergasse 5.

**Wdowa** w średnich latach rodowita Szwajcarka uczy dobrze po francusku, także gry na fortepianie, początki niemieckiego, szyła na maszynie i może się zająć domowym gospodarstwem. Szuka posady, adres X. Y. Z. w Kurjerze.

**Grzyby suszone**, prawdziwe 1 kilogram. złr. 1.60 wysyła R. Piskora Habry Czechi. Posyłki 5 kilogr. franko. 584

**Majątki ziemskie!**  
najrozmaitszej wielkości we wschodniej i zachodniej Galicji do sprzedania. kupna i wydzierżawienia. Ig. Rappaport Lwów Jagiellońska 17.

**Uczeń** potrzebny jest do handlu delikatesów A. Tumidajskiego w Juroslawiu. 573

**Handel korzenny** St. Romanowicza w Kołomyjach poszukuje praktykanta z ukończoną 3 łacińską lub 2. 558

**Biuro wywiadowcze** Lwów Wałowa 12. poleca tylko z dobreimi rekomendacjami oficjalistów i wszelkiego rodzaju doborową służbę tak dworską jakoteż i miejską. 429

**Trąby, klarnety, flety, fagoty**, tańsze tanio do sprzedania ul. Wałowa 15, I. piętro, ganek. 559

**Biuro Krzeczowski** Lwów Wałowa 12. poszukuje zaraz dwie gubernantki katolickie, dwie izraelitki, jedną Niemkę wesołego temperamentu do towarzyszenia starszej panny, żeby umiała doskonale grę fortepianu, dwie bony, niemki, dwóch gubernierów. 579

**Nauka konwersacji** niemieckiej i francuskiej. Najłatwiejszy sposób nauczenia się ryshło mówić. Osobom, które potrzebują nauki ksiązkowo gramatycznej, udziela się lekcyj podług najłatwiejszej metody. Ulica Sobieskiego 1. 4. piętro 5. 595

**Kamienice** bardzo rentystyczne wne pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Rappaport Jagiellońska 17.

**Maszynista-monter** podejmuje na miejscu gruntowną reperację parowych kotłów, lokomobil, młótarzy, żarówek, zaś w większym skarbku lub fabryce przyjmie stałą posadę. Adres: Maszynista w domu Sekołowskiego w Magierowie. 588

**Szwaczka** dochodząca młoda, przystojna poszukiwana. Zgłosić się pod adresem R. G. Lwów poste restante do 16. marca. 600

**Folwark** do sprzedania w Żółkwi składający się z dwóch domów, dużego ogrodu, 92 morgów pola, 8 morgów łąki i 20 morgów lasu. Bliższe szczegóły w Towarzystwie ubezpieczenia imienia Gizeki. Lwów, Ossolińskich 10. 597

**Kobieta** doświadczona w gospodarstwie poszukuje zajęcia gospodyni lub klucznicy we dworze. Bliższa wiadomość u p. L. S. Lwów poste restante. 598

**Koneyppienta** poszukuje notariusz w Delatynie. 697

**28 morgów** ornego pola w jednym położeniu, budynki gospodarsze, studnia i sad owocowy na temże położeniu zaraz do sprzedania za cenę 5000 złr. w Bereżnicy kłól., powiat i poczta Żydaczów. Marcin Mykietyn. 606

**Kawaler** poszukuje od 1. kwietnia pomieszkania z wiktem i całą obsługą. Adres: K. L. poste rest. Lwów. 596

**Handel towarów korzennych** bardzo rentowny na prowincji zaraz do sprzedania pod korzystnymi warunkami. Bliższe wiadomości udziela pp Mikuliński i Krokowski handel ul. Lwów. 599

**Ceraty** na meble, stoły, podłogę przed umywalnie, i na wózki plecionka  
**Obrusy** gumowe — ceratowe na jarnem i ciemnym tle.  
poleca  
**Rudolf Krimmer**  
we Lwowie,  
**Hotel francuski.**

**Tylko w Magazynie** chińskiego srebra Jakubowski i Jarra Rynek 37, można dostać w oryginalnych paczkach prawdziwą chińsko-rosyjską herbatę i samowary tulskie.

**Grunt** pod budowę z ogrodem do sprzedania przy ulicy Bogusławskiego liczbą 3.

**Mieszkania i sklepy** po 1 cencie od wyrazu.

**5 lub 4 pokoje** etc. Pomieszkania kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godz. 9—12 i 3—5

**Chorążczyzna 12.** cztery pokoje z przedpokojem i kuchnią II. piętro od 1. kwietnia do wynajęcia. 569

**Ogromny salon** bardzo widny na III. piętrze Hotelu Europejskiego od 1. kwietnia do wynajęcia Bliższych wiadomości udzieli portier 571

**Elegancko umeblowany** frontowy pokój, z osobnym wchodem, balkonem, z usługą, opalem i oświetleniem jest od 15. marca b. r. do wynajęcia. Jagiellońska 12. II. piętro. 580

**Do wynajęcia od 1. kwietnia** ulica św. Mikołaja 15. 5 pokoi, przedpokój, spiżarnia, kuchnia i wodociąg. 589

**Piekiarska 21.** Trzy pokoje i kuchnia 25 złr. Trzy pokoje, łyża, i kuchnia 32 złr. 590

**Pańska** na II. piętrze 4 pokoje kuchnia od 1. kwietnia do wynajęcia. 575

**Zaraz do wynajęcia** w kamienicy ul. Czarneckiego 1. 12. obok c. k. Namiestnictwa. **Na pierwszym piętrze**, cztery pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, komora, strych i piwnica.

**Pomieszkanie** dogodnie zaraz do najęcia ul. św. Teresy 1. 30. 223

**Ossolińskich 17.** 4 pokoje kuchnia. 583

**Do najęcia** ulica Solarna 4. 2 pokoje z kuchnią na I. piętrze.

**Kawalerski pokój** wspólny z całym utrzymaniem za 20 złr. Adres w Administracji.

**Do wynajęcia** od 1. kwietnia 4 lub 5 pokoi z przedpokojem, kuchnią i spiżarnią. Przy ulicy (Bocznej) Zimorowicza 1. 7. 512

**Przy ulicy Kurkowej 1. 2.** do wynajęcia od 15. marca: na I. p. 4 pokoje z balkonem i kuchnią, w parterze 4 lub 3 pokoje z kuchnią, od 1. kwietnia na I. p. 4 pokoje z balkonem i kuchnią. 565

**Lokale na sklepy** 5. 4. pokoje z przynal. zaraz do najęcia Czarneckiego 1. 1. 556

**Kobieta** średniego wieku inteligentna, obrotna, biegła w pamięciowym rachunku, posiadająca świadectwa, albo polecenia osób znanych

**znajdzie zajęcie**  
na sezon letni w pierwszorzędnym zakładzie handlowym pozamiejscowym. Zgłoszenia pisemne z podaniem dokładnego adresu: Admin. Kurjera Lwowskiego pod 1. E. D.

**Zawiadamiam** niniejszem Szan. Publiczność, że od dnia 5. marca zaczynam wypiekać w mej własnej piekarni i młynie w Wulce Siechowskiej **chleb czysto żytni.**  
Sprzedaje na placu Bernardyńskim i w handlu p. Langnera w Rynku po cenie jak najumiarkowanej.  
Z poważaniem  
**Tekla Dąbrowska**

Złoty medal Wystawa powszechna Paryż 1889.

**UBERALL VORRATHIG 17 MEDAILLEN**

**CHOCOLAT SUCHARD**  
NEUCHÂTEL (SCHWEIZ)

**CACAO**

**MASSIGE PREISE**

**FEINSTE QUALITÄT**

**LEICHTLÖSLICHER CACAO**

Złoty medal Wystawa powszechna Paryż 1889.

**J. IHNATOWICZ**  
Lwów  
sklepy własne ul. Kopernika 1. 3. ul. Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 1. 20. Czeruiowce Rynek 2.

**Środki do wywabiania plam**  
Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp. 35 ct.

**Benzolina**, wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 centów.

**Etilina**, wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 cent.

**Jawelina**, wywabia plamy owocowe i z wina czerw. Flakon 20 ct.

**Oksalina**, wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu.

**Sadzonki i nasiona** leśne starannie opakowane rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją

**Leśnictwo Zassów pod Czarną.**

**I. Nasiona** za 1 funt = 1/2 klg. Sosny zwyczajnej (Pinus silvestr.) zł 1.20, sosny amerykań. (P. strobus-Weymutha) zł 3.60, sosny czarnej (P. austriaca) zł 1.20, świerka 80 ct., modrzewia 90 ct., akacji 30 ct., brzozy 50 ct., olehy 55 ct., Jesiona 15 ct.

**II. Sadzonki.** Sosna zwyczaj. 1-roczna 50 ct., sosna czarna roczna 50 ct. (sadzonek sosny 2 i 3-letnich nie sprzedajemy, bo nigdy nie są do kultury zdadne). Świerk 2, 3, i 4 letni po złr. 1, 1.50 i 2, modrzew 2, 3 i 4-letni po złr. 2, 2.50 i 3, brzoza 3 i 4 letnia złr. 2.50, olszyna 2 i 3 let. po 2 i 3 złr., akacja 1 i 2-letnia po 2.50 i 3 złr.

**Cratagus** (biała oierń na żywo-ploty) 10 złr. za 1000 sztuk.

Do wydzierżawienia dobra **Danilez z Herawcem** razem lub osobno. W Danilezu 522 morgów roli, 334 łąk, w Herawcu 211 morgów roli, 217 łąk. Powiat Żółkiew. Godzina drogi od murosawego gościńca. 3 godzin do Lwowa Pośrednictwo wyklucone.

Zgłaszać się pod adresem: Adam Obertyński, Nowosioło op. Kulików. We Lwowie udziela bliższych wiadomości: Emil Obertyński ul. Kraśzewskiego 1. 17.

**Anticor**  
plaster do szybkiego usunięcia bez bólu **Nagniotków.**  
Nawet w wypadku najuporczywszych **skutek zadziwiający.**  
Cena pudełka 50 ct., za przesłaniem 60 ct. markami poczt. wyselka franco do każdego miejsca.

Do nabycia we **wszystkich aptekach.**  
Należy wyraźnie żądać „Anticor’a”.  
**SKŁAD GŁÓWNY**  
**Apteka C. Schertler**  
Wiedeń II., Stefaniestrasse 15.

**RESTAURACJA i handel win pod „Gambrinusem”**  
**Salomona Reicha**  
Rynek 13. — ogłasza:  
**1 litr wina białego** który można użyć do wszelkiej wody mineralnej i do potraw jakoteż do legumin kosztuje **40 centów.**  
Z szacunkiem **Salomon Reich**  
Rynek 13.

**S J. A. BACZEWSKI**  
Lwów,  
poleca wysmienitą starą  
lepszą od koniaku  
**STARKE**

Marka	Marka	
*	-70 1860	1-20
**	-90 1850	1-50
***	1- 1840	2-50

Powyzsze ceny są fabryczne, w  
mieście o 10 ct. na butelce wyzsz.

Pomaga trawieniu, działa zadziwia-  
jąco na apetyt, czyści krew i po-  
mnaża jej zasób, odżywia i wzma-  
cnia organizm

**KNEIPPÓWKA**  
wódka z ziół i owoców le-  
czniczych księdza Kneippa.  
Cena flaszki 1 zlr. wa.

Używa się kieliszek przed obiadem,  
chorzy piją po łyżce z wodą.

Wyłączny skład w droguerji  
**Leopolda Lityńskiego**  
magistra farmacji  
we Lwowie, Kopernika 2.  
Na prowincję wysyła się (naj-  
mniej 2 flaszki) odwrotną pocztą.

**Po co???**  
drogie pieniądze za rzy towar dawać?  
Jeżeli można w nowym specjalnym  
**SKŁADZIE HERBAT**  
Lwów, ul. Sykstuska 17.

Najlepszej, aromatycznej, mocno nacią-  
gającej prawdziwej rosyjskiej herbaty  
od 1 zlr. 40 do 3 zlr. za pół kłgr. do-  
stać, jakoteż wysiewki własnego wyrobu  
Upraszam więc Szan. P. T. Publiczność  
korzystać z tej sposobności a staraniem  
mojem będzie tak co do dobroci towaru  
jak i pod każdym innym względem zau-  
fanie sobie pozyskać. Zamówienia od 1  
kłgr. wysyłam franco, na żądanie cenniki także. Polecając się  
łaskawym względem Szan. P. T. Publiczności.

Z głębokim szacunkiem  
**Adolf Singer**, Lwów, ul. Sykstuska 17.

**HOTEL IMPERIAL.**  
Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną  
Publiczność, że urządziliśmy nowy Hotel o 80  
pokojach w pałacu kolei Państwowej  
przy ulicy 3<sup>go</sup> Maja liczba 3.  
pod nazwą  
**HOTEL IMPERIAL**  
i z dniem 6. lutego 1892 oddaliśmy go do użytku  
publicznego.

Restauracja! pod własnym zarządem w hotelu.  
Pokoje od 80 ct.

Dziękując za dotychczasowe względy w Hotelu central-  
nym, polecamy się i tutaj nadal łaskawym względem.  
Z głębokim szacunkiem  
**Janowicz & Strzelczuk.**

**Parkiety i posadzki deszczukowe,**  
oraz  
wszystkie wyroby stolarskie  
jako to: drzwi, okna i t. d.  
poleca fabryka parowa  
**BRACI WCZELAK**  
we Lwowie.

Poszukuje zakupna większej ilości materiałów a to: trusów sosno-  
wych, dębowych i jaworowych wrznych grubościami i długościami.

**Wszelkie papiery wartościowe**  
jako to: listy zastawne Towarz. kredyt-  
ziemsk., banku krajowego, banku hi-  
potecznego, obligacje propinacyjne,  
Renty, priorytety itp. sprzedaje  
po najtańszym kursie we Lwowie  
**August Schellenberg**  
Dom bankowy i Kantor wymiany.  
Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA”. Prenu-  
merata roczna zlr. 1-70, na prowincji zlr. 1-80.

**APTEKA**  
„Zum goldenen Reichsapfel“ **J. PSERHOFERA** I. Singerstrasse 15.  
w Wiedniu.

**Pigułki krew przeczyszczające** przedtem zwane **Pigułki uniwersalne**, zasłu-  
gują na tę nazwę najstuszej, ponieważ jest w rze-  
czywistości bardzo wiele chorób, w których te pigułki znakomicie działają. Od dziesiątek lat pi-  
gułki te są ogólnie rozpowszechnione, wiele lekarzy je zapisuje, a jest mało rodzin, gdzieby ma-  
tego zap su tego znakomitego środka domowego nie było.

Z tych pigulek kosztuje 1 pudełko z 15 pigułkami 21 ct. — 1 zwój z 6 pudełkami  
1 zlr. 5 ct., za pobraniem nieopłaconem 1 zlr. 10 ct. Za nadesłaniem należytości z góry kosztuje  
przesyłka franko: 1 zwój pigulek zlr. 1 ct. 25 — 2 zwoje zlr. 2 ct. 30 — 3 zwoje zlr. 3 ct. 35 —  
4 zwoje zlr. 4 ct. 40 — 5 zwojów zlr. 5 ct. 20 — 10 zwojów zlr. 9 ct. 30 (Mniej niż jednego zwoju  
nie można przesyłać.)

Uprasza się żądać wyraźnie „J. Pserhofera pigulek krew przeczyszczających” i zwa-  
żać na to, że każde pudełko z góry zaopatrzone jest tem samym nazwiskiem, które  
się znajduje na przepisie używania, tj. J. PSERHOFER, mianowicie pismem czerwonym.

**Balsam przeciw odmrożeniu** J. Pserhofera, 1 słoik 40 centów, z przesyłką  
franco 65 centów.

**Sok z bąbki wodnej** na katar, chrypkę, koklusz itd. flaszeczka 50 centów.

**Amerykańska maść goścowa** Słoik 1 zlr. 20 cent.

**Proszek przeciw poceniu się nóg** cena pudełka 50 centów,  
z przesyłką franco 75 centów.

**Balsam na wole** 1 flaszka 40 centów,  
z przesyłką franco 65 centów.

**Esencja życia (praskie krople)** na zepsuty żołądek, złe trawienie itd. 1 flasz-  
eczka 22 centów.

**Cudowny balsam angielski** 1 flaszka 50 centów.

**Fiakerski proszek** piersiowy 1 pudełko 35 centów,  
z przesyłką franco 60 centów.

**Pomada Tannochininowa** J. Pserhofera najlepszy środek do porastania włosów  
1 słoik 2 zlr.

**Plaster uniwersalny** prof. Steudla 1 słoik 50 centów,  
z przesyłką franco 75 centów.

**Uniwersalna sól przeczyszczająca** A. W. Bullricha, środek domowy przeciw  
złemu trawieniu 1 pakiet 1 zlr.

Oprócz wymienionych powyżej preparatów, są jeszcze wszystkie w austriackich dziennikach  
wyszczególnione krajowe i zagraniczne specjalności farmaceutyczne w zapasie, a artykuły, które na  
razie nie są na składzie, mogą być na żądanie po najtańszej cenie zaraz sprowadzone. Przesyłki pocztą  
uskutecznią się jak najszybciej za poprzednim nadesłaniem gotówki, także za pobraniem należytości.

Przy nadesłaniu należytości z góry (najlepiej przekazem pocztowym)  
wynosi portoryum znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.

  
Wyłączny skład dla całej  
Galacji  
maszyn i narzędzi do uprawy roli  
**RUD. SACKA**  
w Plagwitz pod Lipskiem — u  
**S. A. Bubera Synów**  
we Lwowie, Jagiellońska 13.  
Cześci składowe w zapasie.  
Cenniki i opisy gratis i franco.

**Baczność!**  
Wyroby korczyńskie.  
Płótna grubsze i cienkie na ko-  
szule, przescieradła bez szwu,  
ręczniki po 3 i 4 zlr. za tuzin,  
chustki do nosa, dymy, drelchły,  
płótna żaglowe, bielizna stołowa  
itp. w najlepszej jakości wyroby  
poleca  
**Wł. Gonet**  
w Korczyńce p. Korczyńca.  
Cenniki i próbki wysyła się na  
żądanie darmo i oplatnie.

  
**PLUGI**  
systemu Clayton & Shuttleworth  
nr. 2 po zł. 25, nr. 3 po zł. 20,  
z trzaskiem, koleśnicą i jednym  
stalowym lemieszem rezerwo-  
wym oddaje z miejsca jak długo  
zapas starczy  
**FABRYKA MASZYN**  
**T. BREDTA**  
w Ottynji.

Fabryka świec woskowych i bilchowania wosku  
**FRYDERYKA SCHUBUTHA**  
we Lwowie, Rynek 1. 45  
poleca nagrodzoną srebrnymi medalami zastugi, z istniejących do-  
tąd najpiękniejszą i najtrwalszą  
**masę do zapuszczania podłogi**  
w pięciu kolorach: Nr. 0 biała — Nr. 1 jasno-żółta — Nr. 2 ja-  
sienowa — Nr. 3 orzechowa — Nr. 4 mahoniowa.

Uwaga. W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych na-  
śladowców mojej masy do podłogi, które są w cenie wprawdzie  
niższej, lecz też i zupełnie nie do użycia; przestrzegam więc przed  
zakupnem takowych. Cenniki szczegółowe na żądanie franco.

**PIGUŁKI BLANCARDA**  
NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

APROBOWANE PRZEZ AKADEMIA MEDYCZNĄ W PARYŻU,  
ADOPLOWANE PRZEZ FORMULARZ OFICJALNY FRANCUSKI, SANK-  
CIONOWANE PRZEZ RADĘ MEDYCZNĄ W PETERSBURGU.

Posiadające równocześnie własności Jodu i Żelaza,  
pigułki te skutkują wyłącznie we wszystkich rodzajach  
chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (puchliny, zatkanie kanałów, Humory,  
etc.) słabości, przeciw którym zwykle żelazo jest zupełnie bezskutecznym; w CHLO-  
NOZIE (białaczce), w LEUCORRHEE (białych upławach), w AMENORRHEE (zakre-  
śnianie zupełne lub częściowe regularności), w SUCHOTACH, w SYPHILIS ORGANICZNEJ,  
etc. Ostalecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do  
podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucji limfatycznych, słabych lub  
osłabionych.

N.-B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekar-  
stwem niepewnym, rozdraszającym. Jako dowód czystości i  
autentyczności prawdziwych PIGULEK BLANCARDA, żądać  
należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony  
u spodu zielonej etykiety.

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40.  
WYSTRAŻAĆ SIĘ FAŁSZYSTW.

**HANDEL**  
**HERBATY**  
CHINSKO-ROSYJSKIEJ  
**EDMUNDA RIEDLA**  
we Lwowie, plac Marjański 10.

poleca zbioru majowego

1/2 kilogr.	Congo	zlr. 1-60
	Souchong czarna	2-
	zbiór majowy	3-
	Kaysow czarna	4-
	Wysiewki herbaciane	1-30
	Wysiewki z najlepszych herbat	1-60

Zamówienia z prowincji wysyła się od-  
wrotną pocztą.  
Opakowania się nie liczy.